



## W Dubnie poświęcono organy У Дубні освятили орган

«Так як органи складаються з wielu różnych piszczałek, również to nasze dokonanie jest wspólnym dziełem wielu ludzi z różnych parafii, różnych krajów, różnych wyznań» – powiedział biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej, podczas mszy świętej z okazji odpustu w Dubnie. Przed nabożeństwem biskup poświęcił organy.

18 maja parafia rzymskokatolicka w Dubnie obchodziła święto patrona swojego kościoła, Świętego Jana Nepomucena. Kolejnym uroczystym wydarzeniem dla lokalnej wspólnoty było poświęcenie organów zainstalowanych niedawno w świątyni, które sprezentowali katolicy z Niemiec. Przed liturgią obrzędu poświęcenia dokonał biskup ordynariusz diecezji łuckiej Witalij Skomarowski, który również przewodniczył liturgii.

W nabożeństwie uczestniczyli księża diecezji łuckiej Kościoła rzymskokatolickiego, ks. mitrat Roman Behej z Kościoła greckokatolickiego, przedstawiciele władz lokalnych, wierni katolicy i prawosławni.

Podczas mszy wszyscy dziękowali Bogu za otrzymane od Niego dary i modlili się za żołnierzy, którzy obecnie bronią niepodległości Ukrainy w wojnie rosyjsko-ukraińskiej.

Śpiewom akompaniował Piotr Suchocki, organista łuckiej parafii katedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła. To on wraz z organistą Sandorem Schreinerem zainstalował instrument w dubieńskim kościele. Liturgię uświetnił śpiew

prawosławnego chóru ze Święto-Pokrowskiego Soboru Prawosławnej Cerkwi Ukrainy pod kierownictwem Serhija Hawrylenki i katolicki chór z katedry łuckiej.

Na zakończenie nabożeństwa ks. kanonik Grzegorz Oważany, proboszcz dubieńskiej parafii, podziękował i wręczył pamiątki osobom, które włączyły się w instalację organów. Wśród nich są rodziny Szyjatyń, Pi-kułów, Bulczaków, Tatarczuków, Boberów, Bohomazów, Iwaszczenków, Kiczatyń, Kłymczuków, Kondrasiów, Szegarów, Owsijuków, Dudków, Krasowych, a także Oleh Mułyk oraz mer miasta Wasyl Antonjuk. Zainstalowanie instrumentu muzycznego było możliwe dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Dubna – z budżetu miasta przeznaczono na ten cel 100 tys. hrywien.

«Nie sposób wymienić wszystkich, którzy pomogli. Bez was to nie byłoby możliwe» – powiedział kapłan. Proboszcz dubieńskiej parafii podziękował szczególnie ks. kanonikowi Pawłowi Chomiakowi, proboszczowi parafii katedralnej, który znalazł

«Так, як орган складається з багатьох різних труб, так само те, що ми зробили, – це спільна праця багатьох людей із різних парафій, із різних країн, із різних конфесій», – сказав єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії, на месі з нагоди престольного свята в Дубні. Перед богослужінням влади­ка освятив орган.

18 травня римо-католицька парафія в Дубні відзначала свято покровителя свого храму – Святого Йоана з Непомук. Ще однією урочистою подією для місцевої спільноти стало освячення нещодавно встановленого в костелі органа, який подарували німецькі католики. Перед літургією обряд освячення звершив єпископ-ординарій Луцької дієцезії Віталій Скомаровський, який очолив теж богослужіння.

У літургії взяли участь священники Луцької дієцезії Римо-католицької церкви України, отець-митрат Роман Бегей із Української греко-католицької церкви, представники місцевої влади, віряни – католики та православні.

На месі учасники богослужіння дякували Богові за отримані від Нього дари та молилися за воїнів, які зараз відстоюють незалежність України в російсько-українській війні. Акомпанував співам Петро Сухоцький, органіст із луцької кафедральної парафії Святих Апосто­лів Петра і Павла. Це він разом із органіст­

майстром Шандором Шрайнером встановлював інструмент у дубенському костелі. Літургію прикрасив спів православного хору зі Свято-Покровського собору під керівництвом Сергія Гавриленка і католицького хору з Луцька.

Отець-каноник Гжегож Оважани, настоятель дубенської парафії, наприкінці служби подякував і вручив пам'ятні відзнаки тим, хто долучився до встановлення органа. Серед них – сім'ї Шиятих, Пікул, Бульчаків, Татарчуків, Боберів, Богомазів, Іващенко, Кічати, Климчуків, Кондрасів, Овсіюків, Шегерів, Дудків, Красових, Олег Мулик та мер Дубна Василь Антонюк. Музичний інструмент вдалося встановити за фінансового сприяння Дубенської міської ради – на це з бюджету міста було спрямовано 100 тис. грн.

«Усіх, хто допомагав, перерахувати неможливо. Без вас нічого не вдалося би», – зазначив священник. Настоятель дубенської парафії особливо подякував отцю-каноніку Павлу Хом'яку, настоятелю кафедральної парафії, який знай-

Монте-Кассіно, Ассізі й Лорето на харцерському маршруті  
Monte Cassino, Asyż i Loreto na trasie wołyńskich harcerzy



сторінка 2

Мечислав Зембаля з Луцька спочиває на Монте-Кассіно  
Mieczysław Zembala z Łucka spoczywa na Monte Cassino



сторінка 4

Парох Пшебража, Краслагу та Житомира  
Proboszcz Przebraża, Krasłagu i Żytomierza



сторінка 6

Завершився V інтелектуальний триатлон  
Zakończył się V Triathlon Intelktualny



сторінка 8

Діти зі сходу України відпочили на Підкарпатті  
Dzieci ze wschodu Ukrainy odwiedziły Podkarpacie



сторінка 14

# Monte Cassino, Asyż i Loreto na trasie wołyńskich harcerzy

## Монте-Кассіно, Ассізі та Лорето на маршруті волинських харцерів

Харцери Hufca «Wołyń» z Kostopola i Zdołbunowa wzięli udział w centralnych uroczystościach 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino. Do Włoch udali się wspólnie z harcerzami Okręgu Mazowieckiego ZHR na czele z komendantem Piotrem Szybórem HR.

Droga na Monte Cassino prowadziła przez Wiedeń, gdzie młodzież zatrzymała się na odpoczynek. Stąd udali się do Włoch. Po drodze do Marselli, gdzie się zatrzymali w klasztorze, odwiedzili polski cmentarz w Bolonii.

18 maja uczestniczyli w centralnych uroczystościach 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino z udziałem najwyższych polskich i zagranicznych władz państwowych oraz ostatnich żyjących żołnierzy 2 Korpusu Polskiego.

«Przyjechaliśmy tam, aby oddać cześć osobom, które tu poległy, oraz podziękować tym, którzy jeszcze są wśród nas, czyli kombatantom tamtych dni» – powiedział przewodnik Piotr Szybór HR z Płocka.

Podczas centralnych uroczystości harcerze Hufca «Wołyń» oraz Okręgu Mazowieckiego ZHR byli przydzieleni do służby: porządkowo-wodnej, reprezentacyjnej, medycznej czy też służby na rzecz kombatantów.

«Byliśmy z dziewczynami patrolowymi służby porządkowo-wodnej. Rozdawaliśmy gazety, identyfikatory, przypinki. Pilnowaliśmy, aby wszyscy mieli wodę, dbaliśmy o porządek» – powiedziała Mirosława Śnitczuk, drużynowa Kostopolskiej Drużyny Harcerskiej «Świt» Harcerskiego Hufca «Wołyń».

19 maja harcerze udali się na uroczystości w mieście Cassino, gdzie spotkali się z kombatantami bitwy pod Monte Cassino. 20 i 21 maja, na zakończenie wizyty we Włoszech, harcerze odwiedzili miasta Asyż i Loreto.

«Wszyscy byliśmy tam po to, aby swoją obecnością wspierać obchody, służyć kombatantom, porozmawiać z nimi oraz poznawać historię tam-

Харцери загону «Волинь» із Костополя та Здолбунова взяли участь у головних заходах із вшанування 80-ї річниці битви під Монте-Кассіно. До Італії вони поїхали разом із харцерами Мазовецького округу Спільки харцерства Речі Посполитої (ZHR) на чолі з Пьотром Штибуром.



tych dni» – powiedział przewodnik Piotr Szybór HR.

Natalia Denysiuk  
Zdjęcie udostępnione przez Mirosławę Śnitczuk

Droga do Monte-Cassino proleżała przez Wiedeń, de młodzież zupyniła się na відпочинок. Звідти вона вирушила до Італії. На шляху до Марсели, де харцери жили в ці дні в монас-

тирі, вони відвідали польський цвинтар у Болонії.

18 травня всі разом узяли участь у головних заходах із вшанування 80-ї річниці битви під Монте-Кассіно за участю представників органів найвищої влади Польщі та інших держав, а також ветеранів 2-го Польського корпусу.

«Ми приїхали туди, щоб віддати шану тим, хто тут поліг, і подякувати тим, хто ще серед нас, тобто ветеранам тих днів», – сказав Пьотр Штибур із Плоцька.

Під час головних заходів усі харцери виконували певні обов'язки: слідували за порядком та розносили воду, виставляли почесну варту, надавали медичну допомогу або допомагали ветеранам.

«Ми з дівчатами були патрульними воднопорядкової служби. Роздавали газети, ідентифікатори та значки. Стежили за тим, щоб у всіх була вода, слідували за порядком», – розповіла Мирослава Снітчук, очільниця 7-ї костопільської харцерської дружини «Світанок» загону «Волинь».

19 травня харцери вирушили на урочистості до міста Кассіно, де зустрілися з ветеранами битви під Монте-Кассіно. 20 та 21 травня на завершення перебування в Італії харцери відвідали міста Ассізі та Лорето.

«Ми всі були там, щоб бути помічними під час заходів, допомагати ветеранам, спілкуватися з ними та дізнаватися про історію тих днів», – сказав Пьотр Штибур.

Natalia Denysiuk  
Фото надала Мирослава Снітчук

# Упорядкувало groby Polaków w Ithrowicy

## Упорядкували могили поляків в Ігровиці

Członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca uczcili pamięć Polaków pochowanych na cmentarzu we wsi Ithrowica w obwodzie tarnopolskim.

Polskie Centrum w Tarnopolu opiekuje się polskimi pochówkami na Tarnopolszczyźnie. Jego członkowie stale dbają o groby na Cmentarzu Mikulinińskim w Tarnopolu, a także w Płotycy, Łozowej, Ithrowicy oraz w Berezowicy Małej, skąd pochodzi patron organizacji Mieczysław Krąpiec.

W zeszłym tygodniu członkowie Centrum wraz z prezesem Piotrem Fryzem uporządkowali groby Polaków w Ithrowicy, teren wokół pomnika Polaków zamordowanych 24 grudnia 1944 r., oczyścili miejsce wokół polskich mogił, wycięli samosiejki, przycięli posadzone wcześniej tuje.

Prace porządkowe zostaną wkrótce przeprowadzone na innych polskich cmentarzach, którymi opiekuje się towarzystwo.

Alla Flissak,  
Polskie Centrum Kultury i Edukacji  
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu  
Fot. Halina Witiak, Anatolij Sydiaga

Польський центр у Тернополі постійно опікується польськими похованнями на території області. Його члени завжди впорядковують могили на Микулинецькому цвинтарі в Тернополі, Плотичі, Лозовій, Ігровиці, а також у Малій Березовиці, звідки походить патрон організації Мечислав Кромпець.

Минулого тижня члени центру разом із головою товариства Петром Фризом прибрали польські поховання в Ігровиці, територію навколо пам'ятного знаку спочилим полякам, які трагічно загинули 24 грудня 1944 р., розчистили територію навколо польських могил, вирізували зелений самонасів куштів, підрізували раніше посаджені туї.

Подібні роботи невдовзі відбудуться й на інших польських некрополях, якими опікується товариство.

Alla Flissak,  
Польський центр культури та освіти  
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі  
Фото: Галина Вітяк, Анатолій Сидяга

Члени Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця вшанували пам'ять поляків, спочилих на цвинтарі в селі Ігровиця Тернопільської області.



# Łuck pamięta o Monte Cassino

## Луцьк пам'ятає про Монте-Кассіно

Z okazji 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino, w której uczestniczyli także żołnierze pochodzący z Wołynia, w Centrum Polskim w Łucku odbyła się uroczysta akademicka przypominająca historię Armii Andersa oraz walk jego żołnierzy we Włoszech.

Wydarzenie zorganizowane 17 maja przez «Wołyński Klub Automobilowy», rozpoczęło się od wysłuchania hymnów Ukrainy i Polski.

«W tym roku obchodzimy 80. rocznicę bitwy pod Monte Cassino, która była kluczowa dla przełamania frontu na Półwyspie Apenińskim w czasie II wojny światowej. Cieszę się, że przypominają Państwo to wydarzenie oraz rolę Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w których szereгах walczyli obywatele II Rzeczypospolitej, zarówno Polacy, jak i przedstawiciele innych narodowości, w tym wielu Ukraińców» – powiedział wicekonsul Mateusz Marszałek z Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Do zgromadzonych zwrócili się zastępca przewodniczącego Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Pustowit oraz wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku ks. Roman Własiuk. Obaj mówili o tym, że narody ukraiński i polski dużo mogą osiągnąć stając do walki wspólnie.

Włączono także nagranie, za pośrednictwem którego do uczestników wydarzenia przemówiła Anna Maria Anders, Ambasador RP we Włoszech, córka generała Władysława Andersa, dowódcy 2 Korpusu Polskiego, którego żołnierze zdobyli w maju 1944 r. wzgórze Monte Cassino.

Następnie głos oddano studentom polonistyki na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki oraz turystyki w Wołyńskim Kolegium Zawodowym Narodowego Uniwersytetu Technologii Spożywczych.

Młodzież zapoznała zgromadzonych z przebiegiem bitwy pod Monte Cassino, życiorysem Władysława Andersa, okolicami powstania tzw. Armii Andersa, czyli Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR i przekształcenia ich w 2 Korpus Polski, jego szlakiem bojowym oraz znaczeniem bitwy. Przypomniała nazwiska żołnierzy walczących pod Monte Cassino.

Czytano również poezję o wojnie. Jako pierwszy zabrzmiał wiersz «Narracja» Tomasza Pietrzaka, którym poeta zareagował na rosyjską inwazję na Ukrainę. Recytowano także poezję Konstantego

Ildefonsa Gałczyńskiego i Mariana Hemara.

Krótki program przedstawił chór «Wołyń» działający przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki. Zespół wykonał na wstępie słynne «Czerwone Maki na Monte Cassino», pieśń, która powstała u stóp klasztoru na Monte Cassino w czasie walk.

«Zorganizowaliśmy to wydarzenie w celu uczczenia 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino oraz przypomnienia sylwetki generała Władysława Andersa, który w latach 1929–1933 był członkiem zarządu naszej organizacji» – powiedział Sergiusz Prozorowski, wiceprezes reaktywowanego w 2016 r. «Wołyńskiego Klubu Automobilowego».

Podczas wydarzenia przypomniano także sylwetkę jego krewnego – Mieczysława Zembali z Łucka, żołnierza 2 Korpusu Polskiego, który spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino. Jego losy na str. 4–5 dzisiejszego numeru opisuje Anatol Olich.

Bitwa o Monte Cassino została stoczona w styczniu-maju 1944 r. przez wojska alianckie pod klasztorem na Monte Cassino we Włoszech w celu przełamania tzw. linii Gustawa – ufortyfikowanego i trudnego do zdobycia niemieckiego pasa umocnień obronnych, które otworzyłyby drogę na Rzym. Doszło do niego 18 maja 1944 r. dzięki natarciom wojsk alianckich, w tym 2 Korpusu Polskiego, który w maju stał się główną siłą atakującą Monte Cassino.

Na łamach «Monitora Wołyńskiego» pisaliśmy o losach Wołyniaków, zesłanych do sowieckich łagrów. Mogli z nich wyjść po amnestii dla polskich obywateli na mocy Układu Sikorski-Majski, na skutek którego powstała Armia Andersa. Szlak bojowy tej formacji, w tym walki o Monte Cassino, przeszli, m.in. Olgierd Porębski z Łucka, Antoni Maciejewski z Równego, Cyprian Libera z Huty Stepańskiej, Stanisław Bąk ze Zdobunowa, Tadeusz Kozioł z Kopaczówki oraz August Zawół z Dubna.

Tekst i zdjęcie: Natalia Denysiuk

Iz naгоди 80-ї річниці битви під Монте-Кассіно, в якій брали участь також вихідці з Волині, у Польському центрі в Луцьку відбулася урочиста академія, присвячена історії Армії Андерса та боротьбі її солдатів в Італії.

Захід, організований 17 травня «Волинським клубом автомобільним», розпочався з виконання гімнів України та Польщі.

«Цього року ми відзначаємо 80-ту річницю битви під Монте-Кассіно, яка мала вирішальне значення для прориву фронту на Апеннінському півострові під час Другої світової війни. Тішить, що ви пам'ятаєте про цю подію та роль Польських збройних сил на Заході, в лавах яких воювали громадяни Другої Речі Посполитої, і поляки, і представники інших національностей, серед яких було багато українців», – зазначив віце-консул Матеуш Маршалек із Генерального консульства РП у Луцьку.

До присутніх звернулися заступник голови Волинської обласної ради Григорій Пустовит та вікарій парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку, отець Роман Власюк. Обидва говорили про те, що український і польський народи можуть багато чого досягти, ставши до боротьби разом.

Учасники заходу переглянули відеозапис, за посередництва якого до них промовила Анна-Марія Андерс, Посол Польщі в Італії, донька генерала Владислава Андерса, командувача 2-го Польського корпусу, солдати якого у травні 1944 р. взяли штурмом пагорб Монте-Кассіно.

Потім слово надали студентам-полоністам Волинського національного університету імені Лесі Українки та студентам, які вивчають туризм у Волинському фаховому коледжі Національного університету харчових технологій.

Молодь ознайомила присутніх із перебігом битви під Монте-Кассіно, біографією Владислава Андерса, обставинами формування так званої Армії Андерса, тобто Польських збройних сил у СРСР, та її перетворення на 2-й Польський корпус, його бойовим шляхом та значенням битви. Студенти нагадали імена солдатів, які воювали під Монте-Кассіно.

Читали також поезію про війну. Першим прозвучав вірш Томаша Петшака «Наратив», яким поет відреагував на російське вторгнення в Україну.

Були твори Констани-Ільдефонса Галчинського та Мар'яна Гемара.

Коротку вокальну програму представив хор «Волинь», що діє при Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка, розпочавши її відомою піснею «Червоні маки на Монте-Кассіно», написаною біля підніжжя монастиря Монте-Кассіно під час боїв за нього.

«Ми організували цей захід, щоб відзначити 80-ту річницю битви за Монте-Кассіно та вшанувати пам'ять генерала Владислава Андерса, який був членом правління нашої організації в 1929–1933 рр.», – сказав Сергій Прозоровський, віце-голова відновленої у 2016 р. громадської організації «Волинський клуб автомобільний».

Під час заходу присутнім розповіли, зокрема, про його родича Мечислава Зембало з Луцька, солдата 2-го Польського корпусу, який спочиває на Польському військовому цвинтарі на Монте-Кассіно. Про його долю на стр. 4–5 сьогоденного номера розповідає Анатолій Оlich.

Битва за Монте-Кассіно тривала в січні-травні 1944 р. Війська союзників біля монастиря на острові Монте-Кассіно в Італії намагалися прорвати так звану лінію Густава, важкодоступну смугу німецьких оборонних укріплень, щоб відкрити шлях на Рим. Цього вдалося досягти 18 травня 1944 р. завдяки атакам різних союзницьких формувань, зокрема, 2-го Польського корпусу, який у травні став головною силою наступу на Монте-Кассіно.

На сторінках «Волинського монітора» ми писали про долі волинян, засланих до радянських таборів, із яких вони змогли вийти після амністії для польських громадян, яку передбачала Угода Сікорського-Майського. Результатом її підписання було створення Армії Андерса. Бойовий шлях цього формування, включно з битвою за Монте-Кассіно, пройшли, наприклад, Ольгерд Порембський із Луцька, Антоній Мацєвський із Рівного, Ципріян Лібера з Гути Степанської, Станіслав Бонк зі Здобунова, Тадеуш Козьол із Копачівки та Август Завул із Дубна.

Текст і фото: Наталя Денисюк

### Інформація wołyńska

#### Волинська інформація

Wołyńscy pirotechnicy uczą dzieci zasad bezpieczeństwa minowego. Specjaliści dzielą się wiedzą na temat wyglądu przedmiotów wybuchowych i postępowania w przypadku wykrycia podejrzanego obiektu.

\*\*\*\*\*

Волинські піротехніки навчають дітей правилам мінної безпеки. Фахівці розповідають, як виглядають вибухонебезпечні предмети та що робити у випадку виявлення підозрілого предмета.

W Smidyńskiej Hromadzie wydano słownik własnych słów dialektalnych, nazw, lokalnych przędzisk i nazwisk. Łącznie zebrano 780 słów, które nie występują w innych słownikach, ale są często używane przez mieszkańców miejscowości.

\*\*\*\*\*

У Смідинській громаді видали словник власних діалектних слів, назв, місцевих прізвищ і прізвищ. Слів, яких немає в інших словниках, але які часто вживають жителі громади, назбиралося 780.

W Hromadzie Litowież utworzono drużynę ochotniczej straży pożarnej.

\*\*\*\*\*

У Литовезькій громаді сформували пожежну команду добровольців.

Wołyńscy ratownicy udali się na wschód w celu wsparcia swoich kolegów strażaków na terenach przyfrontowych.

\*\*\*\*\*

Волинські рятувальники вирушили на схід, щоб підсилити колег-вогнеборців на прифронтових територіях.

Do Muzeum Ikony Wołyńskiej przekazano orestaurowany feretron z XVIII w. Obraz ten odnaleziono w kościele we wsi Zaborol w 2013 r. Był wówczas w bardzo złym stanie.

\*\*\*\*\*

Музею волинської ікони передали відреставрований феретрон XVIII ст. Цей образ у 2013 р. виявили в церкві села Забороль. Тоді він був в аварійному стані.

W ubiegłym roku liczba chorób onkologicznych w obwodzie wołyńskim wzrosła o 32% w porównaniu do okresu przed 2022 r. Jeśli w 2021 r. pacjentów pierwotnych było 2500, to w 2023 r. – 3040.

\*\*\*\*\*

Торік на Волині на 32% зросла кількість онкологічних захворювань порівняно з періодом до 2022 р. Якщо у 2021 р. первинних пацієнтів було 2500, то у 2023 р. – 3040.



# Rodzina do dziś przechowuje święty obrazek żołnierski

## У родині досі зберігають солдатську іконку

W bitwie o Monte Cassino, której 80. rocznica wypada w 2024 r., jako żołnierze Armii Andersa brali udział również Wołyniacy. O mieszkańcu Łucka Mieczysławie Zembali, spoczywającym na cmentarzu wojennym pod Monte Cassino we Włoszech, opowiedział Wojciech Garstka, siostrzeniec bohatera eseju.

Historycy uważają bitwę o Monte Cassino za najważniejszą i najkrwawszą operację wojskową Armii Andersa podczas II wojny światowej. Na polskim cmentarzu w pobliżu opactwa benedyktynów o tej samej nazwie, które w maju 1944 r. zostało zdobyte przez wojska alianckie, pochowano łącznie 1702 żołnierzy II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Właśnie oni wykonali najtrudniejszą część operacji. Bohaterstwo, jakie wykazali polscy żołnierze na wzgórzu Monte Cassino, jest dla Polaków przedmiotem dumy narodowej.

Na tej nekropolii spoczywają także szczątki mieszkańca Łucka Mieczysława Zembała. Wojciech Garstka z Zielonej Góry, syn Ireny Zembała, siostry Mieczysława, przedstawił redakcji «Monitora Wołyńskiego» życiorys krewnego oraz udostępnił zdjęcia z rodzinnego archiwum.

Mieczysław Zembała urodził się 30 września 1920 r. w Białymstoku jako syn Wojciecha Zembała i Heleny Prozorowskiej.

Ojciec Mieczysława, Wojciech Zembała, pochodził z chłopskiej rodziny Jana i Jadwigi Zembałów, urodził się 18 kwietnia 1891 r. we wsi Polanowice w powiecie miechowskim (obecnie województwo małopolskie). Był zawodowym żołnierzem, miał stopień sierżanta.

Matka, Helena Prozorowska (ur. 17 grudnia 1900 r., według innych źródeł – 1893 r.), pochodziła z łuckiej rodziny robotniczej Klemensa Prozorowskiego i Aleksandry Marcinkowskiej. Jak podaje Wojciech Garstka, w okresie międzywojennym Klemens Prozorowski był woźnym sądu w Łucku. Ojciec Klemensa, Julian Prozorowski, s. Konstantego, był dwukrotnie żonaty. Założył osobną linię Prozorowskich, która do dziś mieszka w Łucku. Praprawnuk Juliana, Sergiusz Prozorowski, jest wiceprezesem Wołyńskiego Klubu Automobilowego.

Wojciech Zembała i Helena Prozorowska wzięli ślub 9 maja 1920 r. w łuckiej katedrze Świętych

Apostołów Piotra i Pawła. Po pewnym czasie jako uczestnik wojny polsko-bolszewickiej Wojciech otrzymał ziemię na Wołyniu, mianowicie we wsi Bystrzyce w gminie Ludwipól w powiecie kostopolskim (obecnie rejon rówieński).

Oprócz starszego Mieczysława małżeństwu urodziło się jeszcze sześć córek: Halina (ur. 1922), Wiesława (ur. 1923), Irena (ur. 1925), Jadwiga (ur. 1927), Mirosława (ur. 1930) i Danuta (ur. 1933). Trzy młodsze córki przyszły na świat w Łucku, dwie najstarsze w Bystrzycach, Mieczysław w Białymstoku, a Irena w Grodnie. Takie daty urodzenia są zapisane w bazie danych polskich zesłańców w obwodzie archangielskim, różnią się nieco od tych, które pojawiają się w polskich dokumentach odtworzonych po wojnie w sądzie. Jak podaje Wojciech Garstka, Irena Zembała urodziła się 20 czerwca 1927 r., a zmarła 9 kwietnia 2009 r. w wieku 82 lat, pochowana została w Zielonej Górze.

Wieś Bystrzyce, w której przez pewien czas mieszkali Zembałowie, położona jest na lewym brzegu rzeki Słucz. Matka Wojciecha, Irena, pamiętała, jak trzymając na ramionach młodszą siostrę Jadwigę, przepłynęła rwącą i niebezpieczną rzekę, a potem dostała lanie od Mieczysława. Pamiętała też, że jej starszy brat bardzo lubił czytać. Możemy przypuszczać, że Zembałowie oprócz domu w Bystrzycach mieli także mieszkanie w Łucku, gdyż ostatnia trójka dzieci urodziła się w stolicy województwa wołyńskiego. Właśnie tutaj Zembałów zastał wybuch II wojny światowej.

Kiedy Wołyń znalazł się pod sowieckim butem, Wojciech Zembała został zesłany jako osadnik wojskowy do posesiołka Tiesowaja w rejonie solwyczegodzkiem w obwodzie archangielskim. Według bazy polskich zesłańców on, jego żona i córki: Danuta, Irena, Mirosława i Jadwiga przybyli tam 25 lutego 1940 r. Wojciech Garstka pamięta, jak w rodzinie rozmawiano o trudnej dro-

U bitwie pod Monte-Cassino, 80-tu rocznicę якої відзначають у 2024 р., у складі армії Андерса брали участь уродженці та жителі Волині. Про лучанина Мечислава Зембалю, похованого на військовому кладовищі в Монте-Кассіно в Італії, розповів син його рідної сестри Ірени Войцех Гарстка.

Історики вважають битву під Монте-Кассіно найзначнішою й найкровопролитнішою військовою операцією Армії Андерса у Другій світовій війні. Загалом на польському цвинтарі біля однойменного бенедиктинського абатства, яке в травні 1944 р. штурмом узяли війська союзників, поховано 1702 воїни 2-го корпусу Польських збройних сил. Саме вони виконали найважчу частину операції. Героїзм, виявлений польськими солдатами на схилах гори Монте-Кассіно, – предмет національної гордості польського народу.

Спочивають на цьому кладовищі й останки Мечислава Зембали, жителя Луцька. Біографією свого родича та знімками із сімейного архіву поділився з редакцією «Волинського монітора» Войцех Гарстка із Зеленої Гури, син Ірени Зембали, сестри Мечислава.

Мечислав Зембаля народився 30 вересня в 1920 р. у Білостоці в сім'ї Войцеха Зембали та Гелени Прозоровської.

Батько Мечислава Войцех Зембаля походив із селянської сім'ї Яна та Ядвіги Зембалів. Народився 18 квітня 1891 р. у селі Полянове Межувського повіту (нині Малопольське воєводство). Він був професійним військовим, мав чин сержанта.

Мати Гелена Прозоровська (народилася 17 грудня 1900 р., за іншими даними – 1893 р.) походила з луцької робітничої сім'ї Клеменса Прозоровського та Александри Марцінковської. За словами Войцеха Гарстки, в міжвоєнний період Клеменс Прозоровський був возним суду в Луцьку. До речі, батько Клеменса Юліан Костянтинович Прозоровський був одружений двічі. Він започаткував ще одну лінію Прозоровських, яка живе в Луцьку досі. Праправнук Юліана Сергій Прозоровський – віцеголова громадської організації «Волинський клуб автомобільний».

Войцех Зембаля та Гелена Прозоровська 9 травня 1920 р. взяли шлюб у луцькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла. За деякий час Войцеху Зембалі за участь у польсько-більшовицькій війні влада надала земельну ділянку на Волині, у селі Бистричі Людвипільської гміни Костопільського повіту (зараз Рівненський район).

Окрім старшого сина Мечислава, у подружжя народилося шість дочок: Галина (1922 р. н.), Веслава (1923 р. н.), Ірена (1925 р. н.), Ядвіга (1927 р. н.), Мирослава (1930 р. н.) і Данута (1933 р. н.). Останні три дочки прийшли на світ у Луцьку, дві старших – у Бистриці, Мечислав – у Білостоці, а Ірена – в Grodnie. Ці роки народження зафіксовано в базі даних польських спецпереселенців в Архангельській області, вони дещо різняться від даних, які фігурують у відтворених у судовому порядку польських документах. За словами ж Войцеха Гарстки, Ірена Зембаля народилася 20 червня 1927 р., а померла 9 квітня 2009 р. у віці 82 р., похована в Зеленій Гури.

Село Бистричі, в якому деякий час проживали Зембалі, розташоване на лівому березі річки Случ. Матір Войцеха Ірена згадувала, як вона, посадивши собі на плечі молодшу сестру Ядвігу, переплвила швидко й небезпечно річку, а потім добряче отримала від Мечислава на горіхи. Ще їй запам'яталося, що старший брат дуже любив читати.

Можемо припустити, що Зембалі, крім будинку в Бистричах, мали житло в Луцьку, адже останніх троє дітей народилися в столиці Волинського воєводства. Саме тут Зембалів застав початок Другої світової війни.

Коли Волинь опинилася під советським чоботом, Войцеха Зембалю як військового осадника вислали на спецпоселення в посёлок Тесовая Сольвичегодського району Архан-



1



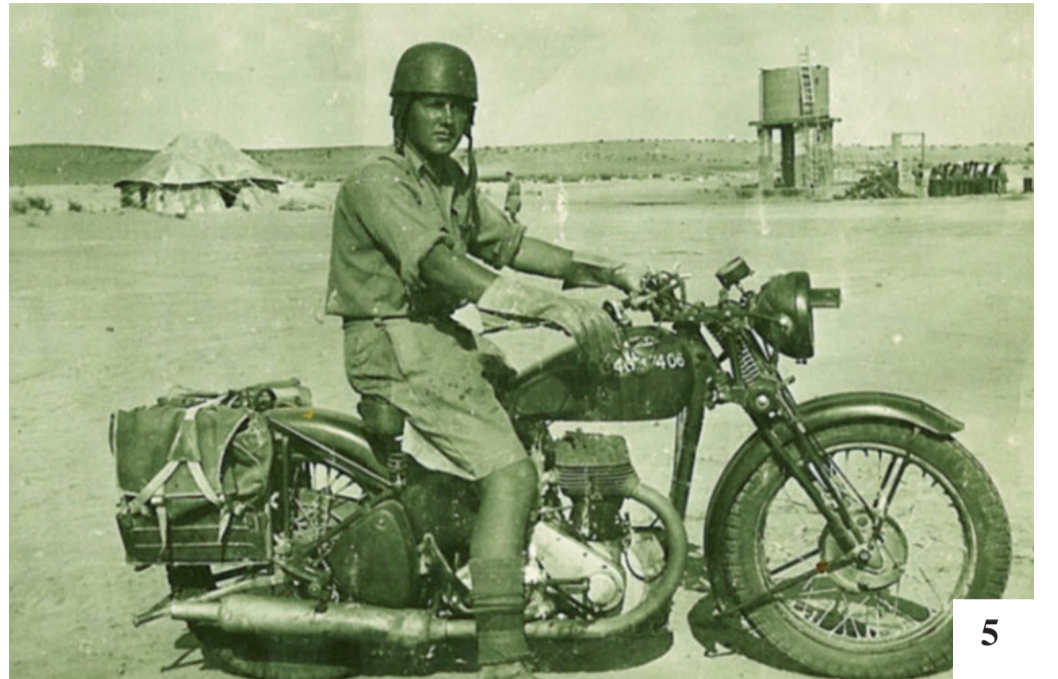
2



3



4



5

дзе, bydłych wagonach i mrozie. Natomiast starsze córki Wiesława i Halina przybyły do posesiłka Tiesowaja niemal rok później, 24 stycznia 1941 r. Możemy przypuszczać, że podobnie jak syn Mieczysław w chwili zatrzymania nie były z rodziną lub gdzieś się ukrywały.

Mieczysław Zembala został aresztowany przez sowietów 27 lipca 1940 r. Początkowo przebywał w więzieniu w Łucku, następnie został przewieziony do więzienia w Kijowie, potem trafił do Charkowa i Starobielska. Stamtąd Mieczysław Zembala został wysłany do obozów Noriłagu w obwodzie krasnojarskim. Tam, jak wynika z mikrofilmu ze zbiorów Archiwum Akt Nowych, Mieczysław wykonywał «roboty ziemne».

We wrześniu 1941 r. Mieczysław Zembala został amnestiowany. Podobnie pozostali członkowie rodziny Zembalów, przebywający na zesłaniu w obwodzie archangielskim, również zostali objęci amnestią na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 12 sierpnia 1941 r.

Polscy mężczyźni, rozproszeni w obozach i na wygnaniu, docierali do punktów zbornych Armii Andersa. Miejsca takie znajdowały się początkowo w Tockoje, Buzułuku, Tatiszczewie i Czkałowie, a w lutym 1942 r. zostały przeniesione do Azji Środkowej. Dowództwo i główna kwatery Wojska Polskiego w ZSRR znajdowały się w mieście Jangi-Jul koło Taszkentu, dlatego Wojciech i Mieczysław Zembalowie udali się do Uzbekistanu.

Jednocześnie w ślad za żołnierzami na południe wyruszyły dziesiątki tysięcy cywilnych Polaków, kobiet i dzieci, mając nadzieję na wydostanie się z nieludzkiej ziemi. Generałowi Andersowi udało się zorganizować ich ewakuację przez port Krasnowodsk nad Morzem Kaspijskim do Pahlevi w Iranie. Helena Zembala wraz z córkami też wyjechała do Uzbekistanu. Wyjątkiem była Jadwiga, którą zabrała ze sobą do Czechosłowacji znajoma rodziny, «ciocia Damaszkowa». Tak naprawdę wcale nie była ciocia, najprawdopodobniej czeska rodzina Damaszków po prostu chciała dziewczynie pomóc.

Na jednej ze stacji (nazwa miejsca została zapomniana z biegiem czasu) w drodze na miejsce zbiórki enkawudziści zatrzymali Wojciecha Zembalę. Zabrali go na komisariat i trzymali tam przez trzy dni, po czym wypuścili. Na stacji Wojciech poczuł się niedobrze, poprosił kolejarza o zrobienie mu herbaty. Zanim woda się zagotowała, mężczyzna już nie żył. «Chyba serce się zatrzymało. W tej miejscowości został pochowany» – mówi Wojciech Garstka.

Po przeszkoleniu wojskowym Mieczysław Zembala wiosną 1942 r. został przydzielony do 3 Pułku Artylerii Lekkiej 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Wojsko Polskie stacjonowało początkowo w Palestynie, a pod koniec 1942 r. przeniosło się do Iraku.

Na przełomie 1943–1944 2 Korpus Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przeniósł się do Włoch. Podlegał dowództwu alianckiej 21 Grupy Armii. Polacy brali udział w przelamaniu tzw. Linii Gustawa, której jedną z kluczowych pozycji obronnych było wzgórze Monte Cassino.

Lecz kanonier Mieczysław Zembala nie zdążył wziąć udziału w szturmie Monte Cassino, gdyż



6



7

zginął 6 kwietnia 1944 r. w pobliżu miasta Isernia. Jak powiedzieli towarzysze broni, Mieczysław został wysłany po amunicję. Kiedy wracał, w pobliżu eksplodował pocisk wroga. Mieczysław został śmiertelnie ranny i zmarł kilka godzin później. Ciało żołnierza zostało pochowane na British Military Cemetery niedaleko Isernii. Później, po ekshumacji, szczątki przeniesiono na cmentarz na Monte Cassino.

Kobietom z rodziny Zembalów nie udało się ewakuować z ZSRR. Po wycofaniu się Niemców na zachód Helena Zembala wraz z córkami wróciła do Łucka, gdzie przez całą wojnę przebywał jej ojciec Klemens Prozorowski. W lipcu 1945 r. wszyscy Zembalowie repatriowali się, z wyjątkiem Klemensa, który postanowił pozostać w Łucku, i Haliny, która samodzielnie udała się do Polski. Jadwiga, która ukończyła szkołę pielęgniarstwa w Czechosłowacji, później również przeprowadziła się do Polski, choć miała problemy z odzyskaniem obywatelstwa.

Rzeczy, które pozostały po śmierci Mieczysława Zembala, złożono w depozycie. Po zakończeniu II wojny światowej trafiły do Wielkiej Brytanii. W 1948 r. Helenie Prozorowskiej udało się odzyskać dobytek syna. Tak wyglądał prosty skarb żołnierski: żółty skórzany portfel, kalendarz żołnierza na rok 1944, seria zdjęć pamiątkowych, notes, osiem monet, 32 znaczki pocztowe, fotografie. Jako relikwię rodzina do dziś przechowuje obrazek Matki Bożej z Dzieciątkiem, który nosił przy sobie żołnierz Mieczysław Zembala.

Zdjęcia i dokumenty udostępnione przez Wojciecha Garstkę

Fot. 1. Klemens Prozorowski, dziadek Mieczysława. 2. Sierżant Wojska Polskiego Wojciech Zembala, ojciec Mieczysława. 3. Helena Prozorowska, matka Mieczysława. 4. W Iraku. Mieczysław Zembala pierwszy po prawej. 5. Mieczysław Zembala w Syrii. 6. Obrazek spośród rzeczy Mieczysława. 7. Grób Mieczysława Zembala na cmentarzu w Monte Cassino.

Anatol Olich

zami, zabrała z sobą w Czechosłowację znajomą siostrę, «titka Damaszkowa». Nасправді вона не була ніякою тіткою, найімовірніше, чеська сім'я Damaszków просто хотіла допомогти дівчині.

На одній зі станцій (назва місцевості втрачена) дорогою до збірного пункту Войцеха Зембала затримали енкаведисти. Вони забрали його у відділок і протримали там три дні, потім відпустили. На залізничному вокзалі Войцеха стало погано, він попросив залізничника зробити йому чай. Доки вода закипіла, чоловік уже помер. «Припускаємо, що зупинилося серце. В тій місцевості його і поховали», – говорить Войцех Гарстка.

Мечислав Зембала пройшов навчання. Навесні 1942 р. його зарахували до складу 3-го полку легкої артилерії 3-ї дивізії Карпатських стрільців. Спочатку польські військові перебували в Палестині, а наприкінці 1942 р. перейшли до Іраку.

На переломі 1943–1944 рр. 2-й Польський корпус переїхав до Італії. Його підпорядкували командуванню союзної 21-ї групи армій. Поляки брали участь у прориві так званої лінії Густава, однієї з ключових позицій якої було, зокрема, Монте-Кассіно.

Але каноніру Мечиславу Зембали не судилося взяти участь у штурмі Монте-Кассіно, адже він загинув 6 квітня 1944 р. поблизу містечка Ізернія. Як розповіли товариші по зброї, Мечислава послали по амуніцію. Коли він повертався на позиції, то поряд із ним розірвався ворожий снаряд. Мечислав отримав смертельне поранення і помер через кілька годин. Тіло воїна поховали на Британському військовому цвинтарі поблизу Ізернії. Пізніше, після ексгумації, останки перенесли на цвинтар у Монте-Кассіно.

Жінкам із сім'ї Зембалів не вдалося евакуюватися із СРСР. Після того, як німців потіснили на захід, Гелена Зембала з дочками повернулася до Луцька, де весь час залишався Клеменс Прозоровський, її батько. В липні 1945 р. всі Зембалі репатріювалися, за винятком Клеменса, який бажав залишитися в Луцьку, та Галини, яка добиралася до Польщі сама. Ядвіга, яка закінчила в Чехословаччині школу медсестер, згодом теж переїхала до Польщі, хоч мала проблеми з відновленням громадянства.

Речі, які залишилися по смерті Мечислава Зембали, помістили в депозитарій. Після закінчення Другої світової війни вони опинилися у Великобританії. В 1948 р. Гелена Прозоровська змогла отримати речі свого сина. Ось яким був нехитрий солдатський скarb: жовтий шкіряний гаманець, календар солдата на 1944 р., набір сувенірних листівок, блокнот, вісім монет, 32 поштових марки, фотографії. Як реліквію в сім'ї зберігають іконку Божої Матері з Дитятком, яку солдат Мечислав Зембала носив при собі.

Анатолій Оlich  
Фото та документи надав Войцех Гарстка

На фото: 1. Клеменс Прозоровський, дід Мечислава 2. Сержант Війська Польського Войцех Зембала, батько Мечислава. 3. Гелена Прозоровська, матір Мечислава. 4. В Іраку. Мечислав Зембала перший справа. 5. Мечислав Зембала в Сирії. 6. Іконка Мечислава. 7. Могила Мечислава Зембали на цвинтарі в Монте-Кассіно.

# Stanisław Szczypa – proboszcz Przebraża, Krasłagu i Żytomierza

## Станіслав Щипта – парох Пшебража, Краслагу та Житомира

Jednym z bohaterskich księży katolickich, którzy w trudnych chwilach nie opuścili swojej owczarni, był kapłan diecezji łuckiej Stanisław Szczypa. W tym roku przypada 110. rocznica jego urodzin i 40. rocznica śmierci.

Stanisław Szczypa urodził się 16 maja 1914 r. we wsi Stare Bystre w województwie krakowskim (obecnie małopolskie) w chłopskiej rodzinie Józefa Szczypa i Anieli Hyrczyk. Jeszcze w czasie nauki w gimnazjum państwowym w Nowym Targu chłopiec poczuł powołanie do kapłaństwa, dlatego po maturze w 1935 r. wstąpił do Łuckiego Seminarium Duchownego.

23 kwietnia (według innych źródeł – 15 października) 1939 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ordynariusza diecezji łuckiej biskupa Adolfa Piotra Szelażka. Neoprezbiter otrzymał nominację na wikariusza w parafii Najświętszej Marii Panny Różańcowej we wsi Jezioro w dekanacie kołkowskim.

Parafia ta została erygowana w 1937 r. przez biskupa Szelażka w ramach rozwoju sieci parafialnej diecezji. Liczyła 2 tys. wiernych. W jej skład wchodziły wsie: Wincentówka, Wydranka, Chołopy, Stara i Nowa Czołnica, Jażwiny, Mosty, Przebraża i Zaszce. Choć parafia była całkiem nowa, miała własny kościół: wierni na własny koszt odrestaurowali XIX-wieczną drewnianą świątynię w Jeziorze (została zniszczona po 1945 r.). Nowo wyświęcony ksiądz mieszkał niedaleko, we wsi Przebraża (obecnie Hajowe) i do kościoła dojeżdżał rowerem.

W 1943 r. Wołyń zapłonął – rozpoczęły się masowe napady oddziałów UPA na ciche wsie i miejscowości zamieszkałe przez Polaków. Ludzie byli zmuszeni do opuszczania domów oraz organizowania ośrodków samoobrony lub ucieczki. Jednym z takich punktów samoobrony było Przebraża, do którego schronili się mieszkańcy okolicznych wsi i kolonii. Według różnych szacunków historyków w ciągu kilku miesięcy we wsi zgromadziło się od 10 do 20 tys. osób.

Przebraża przetrwało dosyć zacięte walki, dzięki temu ośrodkowi samoobrony ocalały tysiące Polaków, cywilnych mieszkańców Wołynia. Obroną dowodzili Ludwik Malinowski (1889–1962) i Henryk Cybulski (1910–1971). Polska samoobrona liczyła około 1200 uzbrojonych ludzi. We wsi zbudowano umocnienia, zainstalowano nawet dwie armaty 45 mm zdjęte ze zniszczonych sowieckich czołgów. W lipcu–sierpniu 1943 r., podczas tzw. obrony Przebraża, Polacy odparli szereg ataków UPA i przeprowadzili kilka udanych wypraw na okoliczne miejscowości.

Ksiądz Stanisław Szczypa był praktycznie proboszczem olbrzymiej parafii i jednocześnie

kapelanem wojskowym. Można sobie wyobrazić, przez co musiał wtedy przejść młody ksiądz i jaka miała szkołę życia. Czasem pracy duszpasterskiej było tak dużo, że do pomocy przyjeżdżali księża z innych parafii.

W lutym 1944 r. na Wołyń wkroczyły wojska sowieckie i «parafia przebrażańska» uległa znacznemu zmniejszeniu, gdyż Polacy mogli powrócić do swoich mieszkań. Jak się okazało, ich budynki, nawet jeśli ocalały, zostały doszczętnie splądrowane. W kolejnych latach, tj. w 1945–1946, władze sowieckie dokonały repatriacji niemal wszystkich Polaków z Wołynia.

W tym samym roku 1944 ordynariusz łucki biskup Adolf Piotr Szelażek, wsłuchując się w liczne prośby wiernych o pasterzy dla tych obwodów Ukrainiejskiej SRR, w których od kilkudziesięciu lat nie było księży, udzielił błogosławieństwa kapłanom diecezji łuckiej na pracę duszpasterską wśród katolików Polesia i Podola.

Korzystając z tego, że w czasie okupacji niemieckiej na Żytomierszczyźnie wiernym udało się otworzyć kilka kościołów, 29 maja 1944 r. biskup łucki skierował księdza Szczypa do pomocy księdzu Faustynowi Lisickiemu, który w 1943 r. został przydzielony do kościoła Świętej Zofii w Żytomierzu. Administratorem diecezji żytomierskiej został wówczas mianowany ks. Bronisław Drzepecki. Zarówno Lisicki, jak i Drzepecki byli kapłanami diecezji łuckiej.

Praca duszpasterska wśród katolików Żytomierza trwała nieco ponad pół roku – 23 stycznia 1945 r. ksiądz Stanisław został aresztowany. Ksiądz Bronisław został zatrzymany jeszcze wcześniej, bo 10 stycznia. W czasie wstępnego śledztwa ksiądz Stanisław Szczypa przebywał w wewnętrznym więzieniu NKGB, a 28 czerwca 1946 r. został przewieziony do więzienia Łukianówka w Kijowie. Oprócz biskupa Szelażka byli tam także inni księża diecezji łuckiej.

6 maja 1946 r. Stanisław Szczypa został skazany na podstawie art. 54–1a i 54–11 Kodeksu Karnego Ukrainiejskiej SRR na 10 lat łagrów.

Odsiadywał wyrok w głuchej tajdze w obozach Krasłagu (obwód krasnojarski, Rosja). Krasłag zorganizowany został w 1938 r., był to typowy obóz wycinki lasu, do którego kierowani byli przeważnie więźniowie polityczni. W latach 1939–1940, kiedy ZSRR okupował nowe terytoria, a także po odbiciu tych terenów od Niemców, do takich obozów masowo deportowano mieszkań-

Sered heroicznych katolickich священнослужителей, які у важкі часи не залишили свою паству напризволяще, був священник Луцької дієцезії Станіслав Щипта. Цьогоріч ми нають 110 років із дня його народження і 40 із дня смерті.

Станіслав Щипта народився 16 травня 1914 р. у селі Старе Бистре Краківського воєводства (зараз Малопольське) в селянській сім'ї Йосифа Щипти та Анелі Гирчик. Ще навчаючись у державній гімназії в Новому Таргу, хлопець відчув покликання до священства, тож після отримання атестату зрілості в 1935 р. вступив до Луцької духовної семінарії.

23 квітня (за іншими даними – 15 жовтня) 1939 р. його рукоположив у священники ординарій Луцької дієцезії, єпископ Адольф-Петро Шельонжек. Молодий отець отримав номінацію на вікарія в парафію Пресвятої Діви Марії Розарія в селі Єзьоро (Озеро) Колківського деканату.

Ця парафія була заснована в 1937 р. владику Шельонжеком у рамках розбудови парafіальної мережі дієцезії. Вона нараховувала 2 тис. вірян. До неї входили такі села: Винцентівка, Видранка, Холопини, Стара і Нова Човниці, Язвіни, Мости, Пшебраже та Заще. Хоч парафія була відносно нова, вона все-таки мала свій храм: віряни власним коштом відновили в Озері дерев'яний костел XIX ст. (був знищений після 1945 р.). Нововисвячений священник жив неподалік, у селі Пшебраже (зараз Гайове), а до костелу добирався велосипедом.

У 1943 р. Волинь запалала – розпочалися масові напади відділів УПА на мирні села та хутори, населені поляками. Люди були змушені покидати свої будинки та господарства і власними силами організувати пункти самооборони або втікати. Одним із таких пунктів самооборони стало Пшебраже, в якому сховалися мешканці навколишніх сіл та хуторів. За кілька місяців у селі назбиралося, за різними оцінками істориків, 10–20 тис. людей.

Пшебраже вистояло під час досить затятих боїв, завдяки цьому пункту самооборони вціліли тисячі поляків, мирних жителів Волині. Командували обороною колишній легіонер 1-го полку креховецьких уланів Людвіг Маліновський (1889–1962 рр.) та Генрик Цибульський (1910–1971 рр.). До польської самооборони входили близько 1200 озброєних чоловіків. У селі звели укріплення й навіть встановили дві 45-мм гармати, зняті з підбитих радянських танків. У липні–серпні 1943 р. під час так званої пшебразької оборони поляки відбили низку атак УПА і провели кілька вдалих рейдів околицями.

Отець Станіслав Щипта фактично був парохом велетенської парафії та військовим капе-

ланом одночасно. Можна уявити, що тоді довелось пережити молодому священнику і яку школу життя пройти. Іноді душпастирської роботи було стільки, що на допомогу мусили приїжджати священники з інших парafій.

У лютому 1944 р. на Волинь прийшли советські війська і пшебражанська парафія стала набагато меншою, адже поляки змогли повернутися до своїх осель. Як виявилось, їхні помешкання, якщо й вціліли, то були дощенту розграбовані. В наступні роки, тобто впродовж 1945–1946 рр., советська влада майже всіх поляків із Волині репатрїювала.

У тому ж 1944 р. луцький ординарій, єпископ Адольф-Петро Шельонжек, відгукнувшись на численні благання вірян про пастирів для тих областей Української ССР, які вже по кількадесят років не бачили католицьких священників, благословив ксьондзів Луцької дієцезії на служіння католикам Полісся та Поділля.

Користуючись тим, що під час німецької окупації на Житомирщині віряни добились відкриття кількох костелів, єпископ Луцький 29 травня 1944 р. призначив отця Станіслава Щипта помічником отця Фаустина Лісцького, якого в 1943 р. направили до костелу Святої Софії в Житомирі. Адміністратором Житомирської дієцезії на той момент призначили отця Броніслава Дзепецького. І Лісцький, і Дзепецький були священниками Луцької дієцезії.

Душпастирська праця серед житомирян тривала трохи більше як пів року – 23 січня 1945 р. отця Станіслава заарештували. Отця Броніслава затримали ще раніше – 10 січня. Під час попереднього слідства отець Станіслав Щипта перебував у внутрішній в'язниці НКГБ, а 28 червня 1946 р. його перевезли до Лук'янівської тюрми в Києві. В ній, окрім владики Шельонжека, перебували й інші священники Луцької дієцезії.

6 травня 1946 р. Станіслава Щипта засудили за статтями 54–1a і 54–11 Кримінального кодексу УССР до 10 років виправно-трудових таборів.

Покарання він відбував у глухій тайзі в таборах Краслага (Красноярський край, Росія). Краслаг був організований у 1938 р., це був типовий лісопівальний табір, у його контингенті переважали політв'язні. В 1939–1940 р., коли ССРСР загарбав нові території, а також після відвоювання цих територій у німців, у такі табори

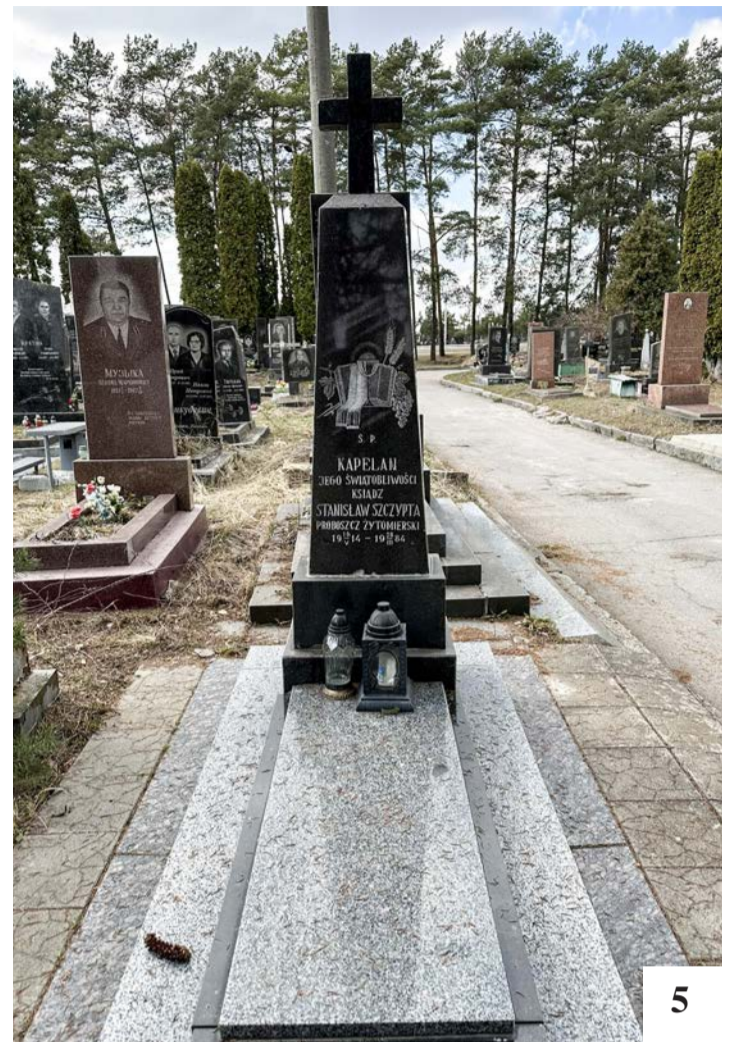




3



4



5

ców zachodniej Ukrainy, Białorusi, Besarabii oraz krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Dlatego też księżom, którzy z woli Opatrzności znaleźli się w Krasławu, nie brakowało ani parafian, ani pracy duszpasterskiej. Ksiądz Stanisław odsiedział całą karę, dopiero w czerwcu 1954 r. został zwolniony i od razu udał się na Ukrainę, na Polesie.

Przez pewien czas pełnił funkcje kapłańskie nielegalnie, ryzykując znów trafienie do więzienia. Ponieważ w Żytomierzu nie było możliwości osiedlenia się, przez prawie rok mieszkał we wsi Słobódka Czerniecka (obecnie Łebediwka). Wreszcie w 1956 r. na prośbę dość licznej wspólnoty katolików obrządku łacińskiego w Żytomierzu otrzymał pozwolenie władz na odprawianie mszy świętych w kościele Świętej Zofii.

Dowiedziawszy się, że w Żytomierzu jest ksiądz, rzesze wiernych zaczęły napływać do kościoła. A ponieważ to miasto jest centrum obwodowym z dość dobrze rozwiniętą siecią transportową, ludzie zaczęli przyjeżdżać nie tylko z okolic, ale także z sąsiednich regionów, a nawet z Białorusi.

Kiedy w 1957 r. na Wielkanoc do żytomierskiego kościoła Świętej Zofii przybyło około 4 tys. katolików, w tym wielu młodych ludzi i dzieci, miejscowe władze postanowiły pozbyć się kapłana. Dostrzegając w kazaniach elementy «propagandy antyradzieckiej», urzędnik ds. kultów religijnych przestrzegł księdza Stanisława, że jeżeli ta sytuacja będzie trwała, cofnie zezwolenie na odprawianie mszy świętych.

Lecz 13 czerwca, w dzień Świętego Antoniego, kościół ponownie był zapelniony po brzegi. Setki spowiedzi, dziesiątki chrztów i bierzmowań... Już następnego dnia księdzu Stanisławowi zakazano odprawiania mszy świętych w żytomierskiej świątyni. W rozmowie z nim urzędnik dał do zrozumienia, że w przypadku wyjazdu do Polski nie będzie żadnych przeszkód. Podobno właśnie z tego powodu (aby zmusić kapłana do opuszczenia ZSRR) jego matka mogła bez komplikacji ze strony władz przyjechać do syna – takie pozwolenie, zwłaszcza w przypadku księdza, w tych czasach było dość trudne do uzyskania.

Ksiądz Stanisław zdawał sobie sprawę, że władze w Związku Sowieckim nigdy nie zostawią go w spokoju, pozostał jednak, aby służyć swojej parafii w Żytomierzu. Mógł sprawować obrzędy religijne (tak to brzmiało w oficjalnym języku ówczesnych dokumentów) tylko w Słobódce Czernieckiej, ale dzielny ksiądz, głównie w domach prywatnych i nielegalnie, odprawiał msze, spowiadał, udzielał sakramentów w wielu innych miejscowościach obwodu żytomierskiego.

Natomiast świeccy katolicy z Żytomierza utworzyli grupę inicjatywną, która zbierała podpisy pod prośbą o zwrot ich księdza. Naprzykrzali się nie tylko miejscowym urzędnikom, ale dotarli nawet do władz republikańskich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w Moskwie. Władze zmuszone były do ustępstw – w 1958 r., po otrzymaniu «ostatniego ostrzeżenia», ks. Stanisław został mianowany proboszczem parafii w Żytomierzu.

Te czasy stały się trudnym sprawdzianem dla Kościoła w ZSRR. Do władzy doszedł Nikita Chruszczow i rozpoczął nową kampanię antyreligijną zatwierdzoną na XXI Zjeździe Partii Komunistycznej. Tym razem władze postanowiły zniszczyć kościół metodami administracyjnymi, wydając różne akty normatywne i stwarzając w ten sposób pozory legalności swych czynów.

Polityka ta poskutkowała. Do 1964 r., czyli do roku usunięcia Chruszczowa, jak pokazują statystyki, liczba zarejestrowanych parafii katolickich na Ukrainie spadła sześciokrotnie: z 622 w 15 obwodach w 1945 r. do 101 w 8 obwodach w 1964 r. W siedmiu obwodach nie pozostała ani jedna świątynia katolicka.

Należy także pamiętać, że z tych stu ocalałych kościołów jedynie niewielki procent posiadał własnego kapłana. Walka z religią była bezlitosna. Do tej walki włączył się nie tylko system administracyjny, ale także system egzekwowania prawa państwa sowieckiego, związki zawodowe, kolektywy przedsiębiorstw, Komsomol i organizacje społeczne. Zastraszali wiernych, grozili im zwolnieniem z pracy, karami finansowymi, śledzili i donosili. Na księży i nieposłuszne parafie władze nałożyły ogromne podatki, a potem za niepłacenie mogły wszcząć przeciwko księdzu sprawę karną i nieważną rejestrację parafii. Urzędnicy do spraw religii mogli czasami za najmniej wykroczenie zabronić księdzu odprawiania mszy lub wyjazdu poza terytorium parafii.

W tym niezwykle trudnym okresie ksiądz Stanisław, który był inwigilowany wszelkimi możliwymi i niemożliwymi sposobami, wiernie pełnił swoją posługę kapłańską. W ogóle pracy duszpasterskiej w tamtym czasie nie można nazwać inaczej niż heroicznym apostołatem. Na całym obszarze obwodu żytomierskiego było tylko dwóch katolickich kapłanów: ks. Stanisław Szczypka i ks. Roman Jankowski (notabene także z diecezji łuckiej). Dopiero w 1977 r. z pomocą przyszedł ks. Jan Purwiński (w latach 1991–2011 – ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej).

Liczne spowiedzi, msze, dalekie wyjazdy, krótki sen, brak urlopów i dni wolnych – taka była codzienność księdza. Czasami zdarzało się chrzczyć lub bierzmować setki osób naraz. Ale dzięki tej niestrudzonej pracy tysiące ludzi zachowało wiarę, a Kościół katolicki na Ukrainie przetrwał.

Ksiądz Stanisław, mimo ciężkiej choroby, aż do śmierci niestrudzenie pracował w winnicy Pańskiej. Zmarł 28 marca 1984 r., kiedy wsiał do samochodu, aby udać się na kolejną mszę świętą. Jest pochowany w Żytomierzu.

Anatol Olich

Zdjęcia udostępnione przez ks. kanonika Wiktora Makowskiego, kapłana diecezji kijowsko-żytomierskiej

Fot. 1. Zdjęcie księdza Stanisława Szczypki z jego sprawy karnej. 2. Matka Stanisława Szczypki – pierwsza po lewej. 3–4. Ksiądz Stanisław Szczypka odprawia mszę świętą. 5. Pomnik kapłana na cmentarzu żytomierskim

masowo wвозили мешканців заходу України, Білорусі, Бессарабії, Литви, Латвії та Естонії. Тож у священників, які волею Провидіння опинилися в цих краях, ані парафіян, ані душпастирської праці не бракувало. Строк отець Станіслав відбув повністю, звільнився аж у червні 1954 р. і одразу поїхав в Україну, на Полісся.

Деякий час він виконував своє служіння нелегально, ризикуючи отримати новий строк. Оскільки в Житомирі поселитися не вдалося, майже рік проживав у селі Слобода-Чернецька (тепер Лебедівка). Нарешті в 1956 р. на прохання досить чисельної спільноти римокатоликів Житомира він отримав дозвіл на відправлення мес у храмі Святої Софії.

Довідавшись, що в Житомирі є священник, до костелу потягнулися маси вірян. А оскільки місто Житомир – це обласний центр із досить добре розвинутою транспортною мережею, то люди стали добиратися не лише з цього регіону, а й із сусідніх і навіть із Білорусі.

У 1957 р., коли на Великдень до житомирського храму Святої Софії прибули близько 4 тис. католиків, зокрема багато молоді та дітей, влада заповзлялася позбутися отця Станіслава. Знайшовши у проповідях елементи «антирадянської пропаганди», уповноважений у справах релігійних культів попередив отця Станіслава: якщо так триватиме далі, він відбере дозвіл правити меси.

13 червня, на Святого Антонія, храм знову був переповнений. Сотні сповідей, десятки хрещень та миропомазань... Уже наступного дня отцю Станіславу заборонили відправляти меси в житомирському храмі. Уповноважений у розмові зі священником натякнув, що перепон у разі виїзду до Польщі не буде. Мабуть, саме із цієї причини (щоб примусити виїхати до Польщі) без жодних перешкод із боку влади до отця Станіслава змогла невдовзі приїхати його мати. Такий дозвіл, тим більше у випадку священника, отримати було досить важко.

Отець Станіслав усвідомлював, що в Радянському Союзі влада ніколи не залишить його у спокої, але зостався служити своїй пастві в Житомирі. Справляти релігійні обряди (так це звучало казенною мовою тодішніх документів) йому можна було лише у Слободі-Чернецькій, але відважний священник, переважно по хатах і нелегально, правив меси, сповідав, хрестив, уділяв тайнства в багатьох інших населених пунктах Житомирської області.

Натомість житомиряни-католики створили ініціативну групу, яка збирала підписи під проханням повернути їм священника. Вони оббивали пороги кабінетів не тільки місцевих чиновників, а й добралися навіть до влади республіки та Президії Верховної Ради СРСР у Москві. Влада була змушена піти на поступки – в 1958 р., отримавши останнє попередження, отець Станіслав був призначений парохом житомирського храму.

Саме ці часи стали для Церкви в СРСР важким випробуванням. До влади прийшов Мики-

та Хрущов, який розпочав нову антирелігійну кампанію, затверджену на XXI з'їзді Комуністичної партії. Цього разу влада вирішила знищити Церкву адміністративними методами, видаючи різні нормативні акти і створюючи таким чином вигляд обґрунтованості та законності.

Ця політика принесла результати. До 1964 р., тобто до зняття Хрущова, як свідчить статистика, кількість зареєстрованих католицьких громад в Україні зменшилася в шість разів: із 622 у 15 областях станом на 1945 р. до 101 у восьми областях у 1964 р. У семи областях у Католицької Церкви не залишилося жодного храму.

Також варто пам'ятати, що лише невеликий відсоток із цієї сотні віцілених храмів мав свого священника. Боротьба з релігією велася нещадна. Не тільки адміністративна, а й правоохоронна система союзу держави, профспілки, колективи підприємств, комсомол, громадські організації включилися в цю боротьбу. Вони залякували вірян, погрожували звільненням із роботи, штрафами, слідували й доносили. Для священників і непокірних парafій влада встановлювала величезні податки, за несплату яких проти священника могли відкрити кримінальну справу та анулювати державну реєстрацію громади. Уповноважені у справах релігій часом за найменші проступки могли заборонити священнику правити меси чи виїжджати за межі парафії.

У цей надзвичайно важкий період отець Станіслав, за яким стежили і якому всіма можливими та неможливими методами намагалися шкодити, вірно виконував своє священницьке служіння. Та й узагалі працю тодішніх священників інакше як героїчним апостоłством назвати не можна. На всю територію Житомирської області було всього два священники: отець Станіслав Щипта і отець Роман Янковський (до речі, теж із Луцької дієцезії). Лише в 1977 р. їм на допомогу прибув отець Ян Пурвінський (у 1991–2011 рр. – єпископ-ординарій Київсько-Житомирської дієцезії).

Численні сповіді, меси, переїзди, короткий сон, жодних відпусток чи вихідних – такими тоді були будні священника. Інколи до хрещення чи миропомазання одночасно приступали сотні людей. Але завдяки цій невтомній праці тисячі й тисячі зберегли віру, завдяки цій праці вистояла Католицька Церква в Україні.

Не покладаючи рук, отець Станіслав, попри важку хворобу, працював на ниві Господній до самої смерті. Помер він 28 березня 1984 р., коли сідав в автомобіль, щоб їхати відправляти чергову месу. Похований у Житомирі.

Анатолій Оlich  
Фото надав отець-канонік Віктор Маковський, священник Київсько-Житомирської дієцезії

На фото: 1. Фото отця Станіслава Щипти з його кримінальної справи. 2. Мати Станіслава Щипти – перша зліва. 3–4. Отець Станіслав Щипта відправляє месу. 5. Нагробний пам'ятник на житомирському кладовищі.

# V Triathlon Intelaktualny: 10 finalistów walczyło o zwycięstwo

## V інтелектуальний триатлон: 10 фіналістів змагалися за перемогу

Zakończył się ostatni etap konkursu «V Triathlon Intelaktualny. Architektura krajobrazu mojego domu». Przez dwa miesiące jego uczestnicy poznawali historię Polski, zespoły pałacowo-parkowe z XVIII wieku zaprojektowane przez polskich architektów oraz zabytki i krajobraz swojej Ojczyzny.

Po dwóch pierwszych etapach Triathlonu do finału dotarło 10 uczestników z Równego, Korca, Dubna i Młynowa.

11 maja triathloniści rywalizowali o główne nagrody: hulajnogę elektryczną dla zwycięzcy oraz rowery za drugie i trzecie miejsce. Podobnie jak w poprzednich latach, finał przeprowadzono w Pracowni Miasta Równe oraz transmitowano on-line na profilu facebookowym organizatora Triathlonu – Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury.

W przeddzień finałowej rozgrywki triathloniści wzięli udział w dodatkowej sesji szkoleniowej w celu powtórki wiedzy przyswojonej podczas poprzednich etapów zmagania.

Rano 11 maja uczestnicy pod przewodnictwem ekoaktywistki Oksany Majborody zasiali łąkę kwiatową w parku Grabnik w Równem. W ten sposób młodzież nie tylko praktycznie utrwaliła swoją wiedzę, ale także zmieniła oblicze miasta na lepsze.

Ostatnia rozgrywka V Triathlonu Intelaktualnego składała się z trzech części.

Finałiści otrzymali trzy balony, które służyły do rejestrowania ich odpowiedzi na pytania. Udzielając błędnej odpowiedzi, gracz musiał przebić pinexką jeden z balonów.

W pierwszej części każdy uczestnik otrzymał trzy pytania otwarte. Do drugiej mogli przejść tylko ci, którzy odpowiedzieli poprawnie na co najmniej dwa z trzech pytań.

W kolejnej części gry uczestnicy odpowiadali na pytania z trzema możliwymi odpowiedziami.

Po udzieleniu odpowiedzi gracz decydował, do kogo zostanie skierowane kolejne pytanie. Jeśli odpowiedź uczestnika była nieprawidłowa, należało przebić kolejny balon. Uczestnicy, którzy stracili wszystkie balony, musieli opuścić grę. Trwało to tak długo, aż pozostało czterech najlepszych graczy, którym udało się zachować przynajmniej jeden balon.

Podczas ostatniej części finałowej rozgrywki wszyscy uczestnicy otrzymali jednakową liczbę pytań z czterema odpowiedziami. Każda poprawna odpowiedź była warta jeden punkt.

Zwycięzcami V Triathlonu Intelaktualnego zostali: Anastasiia Dushko z Liceum nr 2 w Młynowie (1 miejsce), Maksym Kłoz z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury w Równem (2 miejsce) oraz Alina Hryhorieva z Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej (3 miejsce). Nagrody wręczył im Michał Banaś, wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Ponadto wszyscy finaliści otrzymali plecaki i dyplomy.

Konkurs zorganizował Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Łucku w ramach projektu «Architektura krajobrazu mojego domu. Zabytki sztuki ogrodowej Wołyń w kontekście zachodnioeuropejskiej architektury krajobrazu».

Mariana Jakobczuk,  
Ukraińsko-Polski Sojusz  
imienia Tomasza Padury w Równem  
Fot. Iryna Didyk

**Відбувся завершальний етап конкурсу «V інтелектуальний триатлон. Ландшафтна архітектура мого дому». Протягом двох місяців його учасники пізнавали історію Польщі, палацово-паркові комплекси XVIII ст., спроектовані польськими архітекторами, загалом пам'ятки і ландшафт рідного краю.**

За результатами перших двох етапів триатлону до фіналу дійшли 10 учасників із Рівного, Корця, Дубна та Млинова.

11 травня вони змагалися за головні нагороди: електросамокат за перше місце, велосипеди за друге та третє. Як і попередніх років, фінал відбувся в «Майстерні міста Рівне» та транслювався онлайн через сторінку організатора триатлону – ГО «Українсько-польський союз імені Томаша Падури» у Facebook.

Напередодні фінальної гри для триатлоністів провели додаткові заняття з повторення матеріалу, засвоєного впродовж попередніх етапів конкурсу.

Уранці 11 травня фіналісти під керівництвом екоактивістки Оксани Майбороди засіяли квіткову луку в парку на Грабнику в Рівному. Таким чином молодь не лише практично закріпила отримані знання, а й змінила на краще обличчя міста.

Завершальна гра V інтелектуального триатлону складалася з трьох частин.

Перед нею фіналісти отримали по три надудні кульки, за допомогою яких фіксувалися їхні відповіді на запитання. Даючи неправильну відповідь, гравець повинен був луснути канцелярською кнопкою одну з кульок.

У першій частині кожен з учасників отримував три відкриті запитання. До другої проходили ті, хто правильно відповів щонайменше на два запитання з трьох.

Під час наступної частини гри учасники відповідали на запитання з трьома варіантами

відповідей. При цьому, відповівши, гравець вирішував кому буде скероване наступне запитання. Якщо відповідь учасника була неправильною, необхідно було луснути чергову кульку. Учасники, в яких не залишалося кульок, змушені були покинути гру. Так тривало до тих пір, поки не залишилися чотири найсильніші гравці, яким вдалося зберегти щонайменше одну кульку.

Під час останньої частини фінальної гри всі учасники отримали однакову кількість запитань із чотирма варіантами відповіді. Кожна правильна відповідь оцінювалася в один пункт.

Переможцями V інтелектуального триатлону стали Анастасія Душко із Млинівського ліцею № 2 (1 місце), Максим Кльоз з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному (2 місце) та Аліна Григор'єва з Дубенського товариства польської культури (3 місце). Нагороди їм вручив віцеконсул Генерального консульства РП у Луцьку Міхал Банаś. Окрім цього, всі фіналісти отримали наплічники та дипломи.

Конкурс організувало ГО «Українсько-польський союз імені Томаша Падури» з Рівного у співпраці з Генеральним консульством РП у Луцьку в рамках проекту «Ландшафтна архітектура мого дому. Пам'ятки паркового мистецтва Волині в контексті західноєвропейської ландшафтної архітектури».

Мар'яна Якобчук,  
Українсько-польський союз  
імені Томаша Падури в Рівному  
Фото: Ірина Дідик







instrument w Niemczech i dostarczył go na Ukrainę.

Następnie pozdrowienia od dubieńskich parafian przyjął biskup Witalij Skomarowski, którzy dzień wcześniej, 17 maja, obchodzili 10. rocznicę ingresu – oficjalnego objęcia władzy nad diecezją luцьką.

Po mszy wszyscy wzięli udział w procesji ulicami miasta, podczas której miejscowa orkiestra wykonywała hymny eucharystyczne przeplatane śpiewem zgromadzonych ludzi. Po powrocie procesji do świątyni odbył się pierwszy w historii odrestaurowanego kościoła w Dubnie koncert organowy. Dzieła muzyki klasycznej wykonali Piotr Suchocki (organy) i Sandor Schreiner (klarnet, tårogató).

Następnego dnia, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku zorganizowało na terenie kościoła koncert charytatywny na rzecz Sił Zbrojnych Ukrainy.

Tekst i zdjęcia: Anatol Olich

str. 1

шов інструмент у Німеччині та доставив його в Україну.

Потім привітання від дубенських парафіян приймав єпископ Віталій Скомаровський, який напередодні, 17 травня, відзначив 10-річний ювілей ingresu – офіційного входження на посаду ординарія Луцької дієцезії.

Після меси всі взяли участь у процесії вулицями Дубна, в якій навперемін зі співом люду евхаристійні гімни виконував місцевий оркестр. Після повернення процесії до храму відбувся перший в історії відновленого дубенського костелу органний концерт. Твори класичної музики виконали Петро Сухоцький (орган) і Шандор Шрайнер (кларнет, тарагот).

Наступного дня, в урочистість Зіслання Святого Духа, Дубенське товариство польської культури за підтримки Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку провело на території костелу благодійний концерт на підтримку Збройних сил України.

Текст і фото: Анатолій Оліх



Славлячи Бога за Його безмежну милість,  
вітаємо нашого єпископа  
**ВІТАЛІЯ СКОМАРОВСЬКОГО**  
з 10-річним ювілеєм служіння  
в Луцькій дієцезії.  
Ваша Ексцеленціє!  
Бажаємо Вам Божого благословення,  
міцного здоров'я  
і опіки Матері Божої на кожен день життя.

Священники і миряни Луцької дієцезії



Вітаємо настоятеля парафії  
Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку,  
**отця-каноніка ПАВЛА ХОМ'ЯКА**  
із 15-річним ювілеєм  
священницького рукоположення.  
Отче, нехай всемогутній Бог  
обдарує Вас своїми благодатями,  
дає Вам стійкість у вірі, радість у надії  
і ревність у звершенні вчинків любові.

З пам'яттю в молитві – парафіяни та редакція «Волинського монітора»



Наш найдорожчий Отченько-директоре!  
Від імені колективу «Карітас-Спес Луцьк»  
та всіх Ваших підопічних прагнемо  
подякувати за Ваше добре та відкрите серце,  
за Ваше щоденне служіння тим, хто цього потребує,  
за те, що несете любов, яка надихає!  
Із нагоди Вашого 15-річчя прийміть  
наші слова вдячності!  
Нехай Ісус, Верховний Священник,  
благословляє на кожен день Вашого служіння!

Із вдячністю колектив «Карітас-Спес Луцьк»



Z okazji jubileuszu 60-lecia  
życzymy szczęścia, zdrowia i spełnienia marzeń  
**Panu BOGDANOWI BEDNARCZYKOWI,**  
wieloletniemu członkowi Polskiego Centrum Kultury  
i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu.  
Niech wszystko się układa jak najpomyślniej!  
Sto lat życia i nawet dłużej!

Członkowie PCKiE im. prof. Mieczysława Krąpca



# Święta majowe w Zdołbunowie...

Na dziedzińcu Polskiej Szkoły działającej przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej zorganizowano akademię z okazji 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uroczysty apel odbył się 11 maja. Przygotowali go uczniowie Szkoły pod kierunkiem Małgorzaty Krasowskiej, nauczycielki języka polskiego skierowanej na Ukrainę przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Wsparciem służyła Zofia Michalewicz, prezes TKP Ziemi Zdołbunowskiej.

Wszyscy uczestnicy uroczystości mogli wzbogacić swoją wiedzę historyczną dotyczącą tej niezwykle ważnej w dziejach Polski ustawy. Zostali świadkami odegranej sceny z udziałem króla i posłów. Na przeniesienie się w przeszłość pozwalały także wiersze i piosenki na temat Konstytucji.

«Witaj majowa jutrzeńko» najpiękniej wybrzmiała w wykonaniu zespołu «Polskie Kwiaty» działającego przy Towarzystwie, który zachwyił wiazanką pieśni, nawiązującą do obchodzonego majowego święta. Jedną z uczennic zagrała na bandurze, ukraińskim ludowym instrumencie, «Hymn Konstytucji 3 Maja».

Po występach artystycznych, które zostały nagrodzone przez widzów hucznymi brawami, rozpoczęto wspólne piknikowanie.



Małgorzata Krasowska,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Zdołbunowa przez ORPEG  
Fot. Iryna Babych

# Травневі свята у Здолбуніві...

На подвір'ї польської школи, що діє при Товаристві польської культури Здолбунівщини, відбулися урочистості з нагоди 233-ї річниці Конституції 3 травня.

освіти за кордоном (ORPEG), за підтримки Софії Михалевич, голови Товариства польської культури Здолбунівщини.

Усі учасники заходу змогли збагатити свої знання про цей надзвичайно важливий документ в історії Польщі. Вони подивилися сценку, де учні втілювали в ролі короля й депутатів, та перенеслися в минуле завдяки віршам і пісням про Конституцію.

Ансамбль «Польські квіти», що діє при товаристві, виконав пісню «Witaj majowa jutrzeńko» та загалом представив присутнім низку пісень, присвячених травневому святу. Одна з учениць зіграла на бандурі «Гімн Конституції 3 травня».

Після виступів, які глядачі оцінили бурхливими оплесками, розпочався спільний пікнік.

Малгожата Красовська,  
учителька польської мови,  
скерована до Здолбунова організацією ORPEG  
Фото: Ірина Бабич

Захід відбувся 11 травня. Його підготували учні школи під керівництвом Малгожати Красовської, вчительки польської мови, скерованої в Україну Центром розвитку польської

## ...w Kowlu

Kowelskie spotkanie z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Święta Konstytucji 3 Maja było bardzo uroczyste i wzruszające.

Na początku wszyscy zebrani zaśpiewali hymny Polski i Ukrainy. Następnie prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu Anatol Herka złożył życzenia przybyłym członkom organizacji, rodzicom i młodzieży.

Uczniowie Szkoły Polskiej w Kowlu przedstawili program artystyczny złożony z wierszy wybitnych Polaków i najbardziej znanych piosenek patriotycznych. Wszyscy zebrani obejrzeli także film przypominający drogę do uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Na początku всі присутні заспівали гімни Польщі та України. Потім голова Товариства польської культури в Ковелі Анатолій Герка привітав прибулих членів організації, батьків та дітей.

Учні польської школи в Ковелі представили мистецьку програму, яка складалася з віршів видатних поляків та найвідоміших патріотичних пісень. Усі присутні переглянули фільм, який нагадав історію прийняття Конституції 3 травня.

Na koniec spotkania uczennica szkoły Anhelina Piweń zaśpiewała autorską piosenkę poświęconą drugiej rocznicy wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Towarzyszyła sobie grą na gitarze.

Dekorację sali wykonały, program przygotowały i poprowadziły Irena Herka, Tetiana Dworska i Waleria Marczuk z TKP w Kowlu.

Wiesław Pisarski, nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowla przez ORPEG  
Zdjęcie udostępnione przez Anatola Herkę

Наприкінці зустрічі учениця Ангеліна Півець заспівала під гітару авторську пісню, присвячену другій річниці початку повномасштабної війни в Україні.

За прикрашання класу, підготовку програми та проведення зустрічі відповідали Ірина Герка, Тетяна Дворська та Валерія Марчук із ТПК у Ковелі.

Вєслав Пісарський, учитель польської мови,  
скерований до Ковеля організацією ORPEG  
Фото надав Анатолій Герка

## ...Ковелі

Kowelska зустріч із нагоди Дня польського прапора, Дня Полонії і поляків за кордоном та свята Конституції 3 травня була дуже урочистою та зворушливою.



## ...oraz w Kostopolu

W Towarzystwie Kultury Polskiej w Kostopolu zorganizowano obchody z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

Uczniowie szkoły sobotniej przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kostopolu oraz harcerze z 7. Kostopolskiej Drużyny Harcerskiej «Świt» tradycyjnie przygotowali koncert z okazji majowych świąt. Tegoroczna impreza odbyła się 19 maja w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po nabożeństwie rozpoczęto koncert poświęcony ważnemu świętu w historii każdego niepodległego kraju – Dniu Konstytucji.

Uczniowie ze starszych grup oraz harcerze przygotowali scenki przedstawiające historię uchwalenia Konstytucji. Wcielili się w role króla, panów Potockiego i Kołłątaja oraz polskiej szlachty.

Najmłodsze dzieci recytowały wiersze okolicznościowe, następnie wszyscy razem zaśpiewali hymn Polski. Za aktywny udział w przedstawieniu dzieci otrzymały prezenty.

Wydarzenie odbyło się w ramach projektu realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a wspieranego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2024.



Jana Fedotowa, Towarzystwo Kultury Polskiej w Kostopolu  
Zdjęcie udostępnione przez autorkę

## ...та Костополі

У Товаристві польської культури в Костополі відбувся святковий захід із нагоди Дня Конституції 3 травня.

топільської дружини «Світанок» підготували традиційний концерт із нагоди травневих свят. Цього року захід відбувся 19 травня в костелі Пресвятого Серця Ісуса Христа. Після богослужіння тут розпочався концерт, присвячений важливому святу в історії кожної незалежної країни – Дню Конституції.

Вихованці старших груп та харцери підготували сценки, за допомогою яких розповіли історію прийняття Конституції. Вони втілювали в ролі короля, панів Потоцького і Коллонтая та польської шляхти.

Найменші діти декламували вірші, потім всі разом заспівали гімн Польщі. За активну участь у виступі діти отримали подарунки.

Захід відбувся в рамках проекту, який реалізує фундація «Свобода і демократія», а фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2024».

Яна Федотова, Товариство польської культури в Костополі  
Фото надала авторка

Учні суботньої школи при Товаристві польської культури в Костополі та харцери з 7-ї кос-

# Каждый новый день рóżnił się od poprzednich

## Кожен новий день не був схожий на попередні

Діти пресидлеńców з обwodów лугаńського, doneцького і chersońського, które obecnie mieszkają на Wołyniu, odwiedziły Polskę. Wyjazd odbył się dzięki wsparciu «Caritas-Spes Łuck», organizacji charytatywnej działającej przy parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Krajowego Biura «Caritas-Spes Ukraina» oraz Caritas Polska.

Przez dwa tygodnie 49 dzieci przebywało w Polsce. Gościł je Ośrodek Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny Caritas w Myczkowcach na Podkarpaciu.

Wyjazd miał na celu zapewnienie wsparcia psychologicznego i wypoczynku dzieciom, które z powodu wojny opuściły swoje domy. Wśród nich było dwoje dzieci, które nadal mieszkają w obwodzie charkowskim i po wycieczce powróciły do domu.

Moї rozmówcy, Kyryło i Ela, którzy akurat powrócili z Myczkowiec, powiedzieli, że organizatorzy zadbali o to, by dzieci się nie nudziły, więc harmonogram był dość napięty. Codziennie budzili się o siódmej rano. Po śniadaniu brali udział w licznych zajęciach: rysowali plakaty, lepili z plasteliny, wędrowali, robili motanki. «Каждый новый день różnił się od poprzednich» – zaznaczyli oni.

«Najbardziej pamiętam wycieczkę do parku wodnego i rejs statkiem. Czasami po kolacji mieliśmy dyskoteki» – powiedział 11-letni Kyryło.

Eli podobała się wycieczka w góry i spotkanie z ojcem Stanisławem Mańskim, kapłanem z Polski, który od 20 lat mieszka w Ukrainie i obecnie jest proboszczem w kościele Świętego Jana Chrzciciela w Starokonstantynowie. «Bardzo dobrze zna język ukraiński, dlatego organizuje takie spotkania z młodzieżą. Byli nim zachwyceni, ponieważ jest bardzo pozytywną osobą, od której można nauczyć się wielu rzeczy» – powiedziała Wira, pracownica «Caritas-Spes Łuck».

Nie nudzili się nawet wtedy, gdy padał deszcz. Dzieci ze starszej grupy wiekowej (12+) miały okazję do obejrzenia oscarowego amerykańskiego dramatu «Stowarzyszenie Umarłych Poetów» o nauczycielu języka angielskiego i literatury, który rozbudził w swoich uczniach zainteresowanie poezją. Młodszej grupie wiekowej pokazano kreskówki o polskiej przyrodzie, na przykład o Bieszczadach, w których położone są Myczkowce.

Uczestnicy wycieczki dowiedzieli się więcej o faunie tego regionu, oglądając prezentację ze zdjęciami zwierząt i odwiedzając rezerwat. Tutaj

zobaczyli żubry swobodnie wędrujące zaledwie sto metrów od nich, a także inne zwierzęta, których w tym regionie jest mnóstwo, zachowała się tu bowiem niemal nietknięta przyroda z niedźwiedziami, rysiami, wilkami, lisami, borsukami i szopami.

Moї rozmówcy wspominali również o przejściu koroną zapory. Na prośbę koordynatora ze strony polskiej każdy z nich znalazł po dwa kamyczki do pomalowania. «Przywiozłem ten kamyczek ze sobą i teraz przypomina mi o mojej pierwszej podróży za granicę» – powiedział Kyryło.

«Bałam się go puścić. Nigdy nie byliśmy za granicą, mój syn pojechał jako pierwszy z nas. Ale podobało mi się, że wyjeżdża z kraju, w którym codziennie słyszą alarmy, do spokojniejszego. To był jego pierwszy obóz, więc chciałam zobaczyć, jak będzie się czuł. Ma 11 lat i to jego pierwsze doświadczenie samodzielności. Bardzo się cieszył, że opiekunowie zawsze byli przy nim, wysyłali zdjęcia i nagrania video. Zawsze mogłam zadzwonić i zapytać, co u niego słychać. Na początku było mu ciężko, chciał do domu, ale w końcu się oswoił» – mówiła Anastasija, matka Kyryła.

Dzieciom w podróży do Polski towarzyszyło pięciu opiekunów z Ukrainy, m.in. Tetiana Zołotopup, prezes Fundacji «Ługańszczyzna w działaniu». Ta organizacja regularnie przygotowuje warsztaty dla przesiedlonych dzieci, podczas których malują pierniki, robią mozaiki, plotą bransoletki dla wojskowych i przygotowują paczki. «Cały czas angażujemy dzieci, aby pomóc im zintegrować się i komunikować ze sobą» – dodała Tetiana.

Pod koniec pobytu w Myczkowcach dzieci otrzymały nagrody za udział w różnych zajęciach, utrzymanie czystości w pokojach i wygrywanie konkursów. Każdy z uczestników kolonii powrócił do domu z plecakiem pełnym słodyczy i mnóstwem wrażeń z podróży do Polski.

Anastasija Basaľka  
Zdjęcia udostępnione przez autorkę

Діти внутрішньо переміщених осіб із Луганщини, Донеччини, Херсонщини, які нині живуть на Волині, відвідали Польщу. Поїздка відбулася завдяки підтримці благодійної організації «Карітас-Спес Луцьк», що діє при парафії Святих Апостолів Петра і Павла, Національного офісу «Карітас-Спес Україна» та «Карітас Польща».

Протягом двох тижнів у Польщі перебували 49 дітей. Мандрівників приймав Відпочинково-реабілітаційний центр «Карітас» у Мичковцях Підкарпатського воєводства.

Подорож мала на меті надання психологічної підтримки та розвантаження дітей, які через війну покинули рідні домівки. Були серед них і дві дитини, які й досі проживають на Харківщині й після відпочинку повернулися додому.

Moї співрозмовники Кирило та Еля, які саме приїхали з Мичковців, розповіли, що організатори подбали про те, щоб діти не нудьгували, тож графік був доволі щільний. Прокидалися щодня о сьомій ранку. Після сніданку брали участь у численних активностях: малювали плакати, ліпили з пластиліну, ходили в гори, робили мотанки. «Кожен новий день не був схожий на попередні», – поділилися вони.

«Мені найбільше запам'яталася поїздка до аквапарку та прогулянка корабчиком. А ще після вечері у нас інколи були дискотеки», – сказав 11-річний Кирило.

Елі неабияк сподобалися похід у гори та зустріч з оцем Станіславом Маньським – священником із Польщі, який уже 20 років живе в Україні, нині служить у костелі Святого Іоана Хрестителя в Старокостянтинові. «Він дуже добре знає українську мову, тому й організовує такі зустрічі з молоддю. Вони були в захваті від нього, тому що це дуже позитивна та світла людина, яка багато чому навчає», – зазначила пані Віра, працівниця «Карітас-Спес Луцьк».

Не нудьгували навіть тоді, коли йшов дощ. Діти старшої групи (12+) мали можливість подивитися оscarоношу американську драму «Спілка мертвих поетів» про вчителя англійської мови та літератури, який пробуджував у своїх учнів зацікавлення поезією. Молодшій віковій категорії показували мультфільми про природу польського краю, наприклад, гори Бещади, в яких розташовані Мичковці.

Учасники поїздки мали змогу більше дізнатися про тваринний світ цього краю, переглянувши презентацію із фотографіями пред-

ставників фауни та відвідавши заповідник. Побачили зубрів, які вільно гуляють всього за 100 метрів від них, та інших тварин, якими багатий регіон. Тут збереглася майже недоторкана природа, де живуть ведмеді, рисі, вовки, лисиці, борсуки та єноти.

Moї співрозмовники пригадали теж перехід дамби. За завданням координаторки з польської сторони кожен знайшов по два камінці, щоб потім розмалювати їх. «Я привіз цей камінець із собою і тепер він нагадує мені про мою першу мандрівку за кордон», – сказав Кирило.

«Відпустити було страшно. Ми жодного разу не були разом за кордоном. Син із сім'ї поїхав перший. Але мені подобалося, що він виїжджає з країни, де щодня лунають тривоги, у спокійнішу. Це був його перший табір, і я хотіла побачити, як він буде себе почувати. Йому 11 років, і це його перший досвід самостійності. Я дуже задоволена, що вихователі постійно були поруч, надсилали фотографії та відео. Завжди можна було подзвонитися і запитати, що там у них чути. Спочатку йому було важко, він навіть хотів додому, але потім усе було добре», – поділилася Анастасія, мама Кирила.

Дітей у поїздки до Польщі супроводжували п'ятеро дорослих з України. Серед них – Tetiana Zołotopup, очільниця фонду «Луганщина в дії». Ця організація регулярно проводить для дітей переселенців майстер-класи, під час яких вони розмальовують печиво, роблять мозаїки, плетуть браслети для військових і збирають пакунки. «Ми постійно залучаємо дітей, щоб вони інтегрувалися і спілкувалися між собою», – додала пані Tetiana.

Наприкінці перебування в Мичковцях діти отримали нагороди за участь у різних заходах, чистоту в кімнатах і перемоги в змаганнях. Кожен з учасників поїздки повернувся додому із наплічником солодощів і великою кількістю вражень від поїздки до Польщі.

Anastasija Basaľka  
Фото надала авторка



# Конкурс пам'яті Ірени Сендлер

## Конкурс пам'яті Ірени Сендлер

Wyniki konkursu poświęconego polskiej działaczce społecznej, Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata Irenie Sendlerowej, która w czasie Holokaustu uratowała ponad 2,5 tys. żydowskich dzieci, ogłosił pomysłodawca, prezes zarządu Fundacji Honor Pomagania Dzieciom Piotr Zygarski – podaje Wołyńska Rada Obwodowa.

Результати конкурсу, присвяченого польській громадській діячці, Праведниці народів світу Ірені Сендлер, яка під час Голокосту врятувала понад 2500 єврейських дітей, оголосив автор ідеї, голова правління фундації «Честь допомоги дітям» Пьотр Зигарський. Про це повідомляє Волинська обласна рада.

Zgodnie z warunkami konkursu, uczniowie wołyńskich szkół średnich i zawodowych musieli wykonać w dowolnej technice portret Ireny Sendlerowej, przeprowadzić lekcję poświęconą jej działalności, obejrzeć film «Dzieci Ireny Sendlerowej» i napisać w języku ukraińskim, polskim lub angielskim esej o jednym ze swoich rówieśników, którego zespół rekomenduje do nominacji na Bohatera Naszych Czasów za wolontariat, pomoc przesiedleńcom oraz aktywną działalność społeczną.

Zwycięzców konkursu wyłoniło jury w składzie Janiny Zgrzebskiej, córki Ireny Sendlerowej, urzędników, znanych naukowców, pedagogów i społeczników z Polski.

«Kiedy ogłoszaliśmy ten konkurs, wiedzieliśmy, iż budujemy kolejny most pomiędzy Polską a Ukrainą. Dzięki osobistemu zaangażowaniu przewodniczącego Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorija Nedopada, z całego Wołynia nadesłano prace pokazujące wspaniałe przeprowadzone lekcje o Irenie Sendler. Pragnę w imieniu Fundacji Honor Pomagania Dzieciom serdecznie podziękować wszystkim dyrektorom i nauczycielom szkół. Gratuluję i dziękuję młodzieży za ich wspaniałe działania na rzecz drugiego człowieka. Jesteście wszyscy bohaterami i tylko dzięki Wam patrzymy w przyszłość z optymizmem» – powiedział Piotr Zygarski.

Laureatami konkursu «Być jak ona» zostali: Daryna Nakoneczna (Liceum nr 2 w Horochowie), Andrij Duma (Liceum nr 2 w Nowowołyńsku), Myrosław Kamelczuk (Liceum w Kniakininku), Kateryna Awdijuk (Liceum w Wydranicy), Solomija Suszczuk (Liceum w Pryluczkach), Kateryna Mochnar (Liceum w Zaborolu) i Julia Kunycznyk (Liceum nr 2 im. Mykoły Żalipy w Ratnie).

W lipcu na zwycięzców czeka wycieczka do trzech stolic Trójkiaty Weimarskiego: Paryża, Berlina i Warszawy. Podczas pobytu w Warszawie laureaci otrzymają statuetki «Być jak ona». Organizatorzy konkursu zamierzają również opowiedzieć



historie ukraińskich młodych bohaterów naszych czasów w polskiej telewizji i mediach społecznościowych.

Polsko-ukraiński projekt «Być jak Ona» został zrealizowany pod honorowym patronatem Joanny Scheuring-Wielgus, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

Źródło: Wołyńska Rada Obwodowa  
Fot. Mariusz Kubik, CC BY 3.0

Za umowami konkursu wołyńskie starшокласники та студенти закладів професійно-технічної освіти повинні були у будь-якій техніці виконати портрет Ірени Сендлер, провести урок, присвячений її діяльності, під час якого переглянути фільм «Діти Ірени Сендлер», та написати українською, польською або англійською мовою есе про когось із однопітків, якого колектив рекомендує номінувати званням «Герой нашого часу» за волонтерство, допомогу переселенцям та активну громадську діяльність.

Переможців конкурсу обирало журі, до складу якого увійшли Яніна Згжембська, донька Ірени Сендлер, урядовці, відомі науковці, педагоги та громадські діячі Польщі.

«Оголошуючи цей конкурс, ми знали, що будемо ще один міст між Польщею та Україною. Завдяки особистому сприянню голови Волинської обласної ради Григорія Недопада з усієї Волині надіслали чудові роботи та уроки про Ірену Сендлер. Від імені фундації «Честь допомоги дітям» я хочу подякувати всім директорам і вчителям шкіл. Особлива вдячність – молоді за їхні чудові вчинки заради інших. Ви всі герої, і тільки завдяки вам ми з оптимізмом дивимося в майбутнє» – зазначив у своєму зверненні Пьотр Зигарський.

Переможцями конкурсу «Бути як вона» стали Дарина Наконечна з Горохівського ліцею № 2, Андрій Дума з Нововолинського ліцею № 2, Мирослав Камельчук із Княгининівського ліцею, Катерина Авдіук із Видраницького ліцею, Соломія Сушук із Прилуцького ліцею, Катерина Мохнар із Заборольського ліцею та Юлія Куничник із Ратнівського ліцею № 2 імені Миколи Жаліпи.

На переможців у липні очікує поїздка до трьох столиць Веймарського трикутника: Парижа, Берліна та Варшави. Під час перебування у Варшаві відбудеться нагородження лауреатів статуетками «Бути як вона». Організатори конкурсу також мають намір розповісти історії українських молодих героїв нашого часу на польському телебаченні та в соціальних мережах.

Польсько-український проект «Бути як вона» відбувся під почесним патронатом віцеміністерки культури і національної спадщини Республіки Польща Йоанни Шойрінг-Вельгус.

Джерело: Волинська обласна рада  
Фото: Mariusz Kubik, CC BY 3.0

## Swatka polsko-ukraińska

### Польсько-українська сватка

Fundacja Edukacja dla Demokracji (Warszawa) oraz Laboratorium Edukacji Obywatelskiej «Poszuk» Towarzystwa Lwa (Lwów) zapraszają do udziału w warsztatach pt. «Swatka polsko-ukraińska» nauczycieli z Polski i z Ukrainy, chcących nawiązać współpracę międzynarodową.

Spotkanie jest skierowane do osób zainteresowanych budowaniem bezpośrednich relacji ze szkołami i nauczycielami z Ukrainy. Jest to okazja do wzmocnienia swoich kompetencji, współpracy w środowisku międzykulturowym i nawiązania bezpośrednich kontaktów z osobami z Ukrainy, które szukają partnerów po stronie polskiej.

Warsztaty odbędą się 2–5 lipca w Przemyślu. Uczestnicy szkolenia samodzielnie dojeżdżają na miejsce warsztatów w Przemyślu. Fundacja refunduje koszty przejazdu uczestników, zapewnia nocleg oraz wyżywienie podczas warsztatów. Do udziału w warsztatach organizatorzy mogą zaprosić tylko jedną osobę z danej szkoły.

Zainteresowani nauczyciele z Polski powinni do 24 maja (do godz. 12:00 czasu polskiego) wypełnić tę ankietę: <https://dzialamy.fed.org.pl/warsztaty/1/warsztat>. Wyniki naboru zostaną ogłoszone do 31 maja.

Nauczyciele z Ukrainy powinni do 27 maja wypełnić ten formularz rejestracyjny: <https://forms.gle/qbicMjMlUbfroVw8>.

Wyniki naboru zostaną podane nie później niż 10 czerwca. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć tu: <https://ngonetwork.org.ua/ukrayinsko-polska-zustrich-svatka-trening-dlya-vchyteliv/>.

W celu uzyskania dodatkowych informacji związanych z wyżej opisanym szkoleniem mogą Państwo napisać pod tymi adresami:

– [swatka@fed.org.pl](mailto:swatka@fed.org.pl) (kontakt dla nauczycieli z Polski);  
– [poshukt@gmail.com](mailto:poshukt@gmail.com) (kontakt dla nauczycieli z Ukrainy).

Szkolenie jest organizowane i współfinansowane przez Fundację Edukacja dla Demokracji w ramach programu «RITA – Przemiany w regionie» finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

Źródło: [fed.org.pl](https://fed.org.pl)

Фундація «Освіта для демократії» (Варшава) та Лабораторія громадянської освіти «Пошук» Товариства Лева (Львів) запрошують учителів із Польщі та України, які хочуть налагодити міжнародну співпрацю, на майстер-класи «Польсько-українська сватка».

Зустріч призначена для людей, зацікавлених налагодженням прямих зв'язків зі школами і вчителями з України. Це також можливість покращити свої компетенції, співпрацювати в міжкультурному середовищі та знайти прями контакти з особами в Україні, які шукають партнерів у Польщі.

Майстер-класи відбудуться 2–5 липня в Перемишлі.

Учасники навчання самостійно добираються до місця проведення майстер-класів у Перемишлі. Фундація покриває витрати учасників на проїзд, забезпечує проживання й харчування під час навчання. Організатори можуть запросити до участі в майстер-класах лише одну особу з однієї школи.

Зацікавлені вчителі з Польщі повинні до 24 травня (до 12:00 за польським часом) заповнити цю анкету: <https://dzialamy.fed.org.pl/warsztaty/1/warsztat>. Результати конкурсу оголосять до 31 травня.

Учителі з України повинні до 27 травня заповнити реєстраційну анкету за цим посиланням: <https://forms.gle/qbicMjMlUbfroVw8>. Результати конкурсу оголосять не пізніше ніж 10 червня. Детальна інформація тут: <https://ngonetwork.org.ua/ukrayinsko-polska-zustrich-svatka-trening-dlya-vchyteliv/>.

Для отримання додаткової інформації про майстер-класи просимо контактувати:

– [swatka@fed.org.pl](mailto:swatka@fed.org.pl) (контакт для вчителів із Польщі);  
– [poshukt@gmail.com](mailto:poshukt@gmail.com) (контакт для вчителів з України).

Навчання організовує і співфінансує фундація «Освіта для демократії» в рамках програми «RITA – Зміни в регіоні», яку фінансує Польсько-американська фундація свободи.

Джерело: [fed.org.pl](https://fed.org.pl)

# Bereś – prekursor performansu

## Бересь – передвісник перформансу

Jest 18 listopada 1981 r. W budynku głównym Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie stoi instalacja, pod którą widnieje napis: «Wózek Romantyczny». Cały twór wygląda dość dziwnie.

Dwa kółka z przodu dość niedbale i nierówno wyciosane z grubego pnia, z tyłu sękaty dyszel. Między kółkami umocowana została pionowo, równie toporna co cała reszta, niewyheblowana deska. Do niej przyczepiono pięć wiązek suchych szczapek drewna i zwitek gazet.

Autor instalacji, Jerzy Bereś, ubrany w gruby płaszcz ujmuje dyszel i ulicą Szczępańską wyprowadza swoje dzieło na krakowski Rynek. Oczywiście, jak w takich przypadkach bywa, towarzyszy mu całkiem okazały pochód złożony z kolegów artystów, koneserów sztuki i oczywiście przypadkowych gapiów.

Między pompą a Sukiennicami autor przystaje i białą farbą z puszek maluje napis «Ognisko nadziei». Litera układają się w kształt okręgu. Na środku wyodrębnionej w ten sposób przestrzeni Bereś ustawia stosik z drewna i przy pomocy papieru rozpala pierwsze z pięciu ognisk. Artysta chwilę patrzy w ogień, po czym rusza w dalszą drogę ku kolejnym płomiennym stajom.

Część ludzi pozostaje przy «Nadziei», inni ruszają za twórcą. Pod Ratuszem pojawia się «Ognisko Wolności», przy Brackiej zapłonem «Ognisko Godności», za pomnikiem Mickiewicza pojawi się «Ognisko Miłości» i wreszcie naprzeciw wylotu ul. św. Jana «Ognisko Prawdy». Po dokonaniu owych czynności Jerzy Bereś wraz ze swoim wehikułem zaopatrzonym teraz w pięć dzwonek wraca do pawilonu BWA.

Po dotarciu do celu instalacja staje na swoim pierwotnym miejscu. Ideą zaplanowanej i przeprowadzonej przez artystę akcji było upamiętnienie wolnościowego ruchu społecznego «Solidarność», w którym, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, udział wzięło ponad 10 milionów ludzi.

W zamiśle twórcy miał to być żywy pomnik tego heroicznego buntu społeczeństwa. Jerzy Bereś to jeden z najwybitniejszych polskich artystów drugiej połowy XX wieku. Był znakomitym rzeźbiarzem, uczniem samego Xawerego Dunikowskiego, oraz absolutnym prekursorem performansu – sztuki akcji.

Jako człowiek nietuzinkowy i niezwykle traktował własne ciało jako jeden z elementów sztuki takiej, która absolutnie nie mieściła się w pieczołowicie wypracowanych dotychczas ramach. Uważał, że nagość twórcy jest czymś tak naturalnym i pierwotnym jak ogień, a ciało może być

bazą, na której pojawi się obraz malowany tak samo jak na płótnie.

Sam nazywał siebie akcjonistą, ponieważ sądził, że pokazywanie dzieła jest swego rodzaju akcją pozwalającą na realizację artystycznego, często trudno uchwytnego metafizycznego doznania, jakie oferuje sztuka. Zdecydowana większość krytyków uważała, na początku, prace Beresia za «zjawisko kuriozalne».

Sam autor mówił wówczas: «Myślę, że w temperaturze silnej ponadczasowej refleksji powstała szczelina do zaistnienia całkowicie oryginalnej kreacji indywidualnej. (...) To co robię to dialog z otaczającą rzeczywistością. Czasami dialog, czasami spór, a bywało też, że była to ostra kłótnia z reżimem PRL-u».

Z biegiem lat jego artystyczne manifestacje stały się słynne i w rezultacie ponadczasowe. Stworzył swój własny, absolutnie niepowtarzalny «styl Beresia» przepełniony symbolami, metaforami oraz niezwykle daleko idącymi skojarzeniami artystycznymi ocierającymi się o granicę między rzeczywistością a ułudą.

Bereś chętnie tworzył instalacje na bazie naturalnego drewna. Łączył elementy konopnymi sznurami, używał płóciennych worków i skórzanych rzemieni. Często surowy i bezpretensjonalny charakter jego wytworów nie pozbawia ich pewnej magii i tajemniczości. Jednocześnie osadza prace artysty w otaczającym świecie choćby przez same tytuły: «Pług», «Wiatrak», «Wóz».

Krytyk Jerzy Hanusek pisał: «Akcje i manifestacje Beresia poruszają wyobraźnię. Jego celem nie jest jednak samo poruszanie wyobraźni, ale nadanie temu ruchowi określonego kierunku».

Jerzy Bereś, przeżywszy 82 lata zmarł 25 grudnia 2012 r. w Krakowie pozostawiając po sobie prace otwierające ogromną przestrzeń do przemyśleń. Genialność owych indywidualnych refleksji polega na tym, że wszystkie są cenne, trafne i niepowtarzalne. Tak jak niepowtarzalni są ludzie – każdy z własną wrażliwością świata.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

Fot. 1. Żywy Pomnik «Arena» we Wrocławiu, rzeźba plenerowa autorstwa Jerzego Beresia. Public domain. 2. Instalacja Jerzego Beresia. Klatka z filmu na YouTube «Spotkanie z Jerzym Beresiem w pracowni artysty». 3. Rzeźba Jerzego Beresia. Klatka z filmu na YouTube «Sztuka w przybliżeniu/Jerzy Bereś «Konceptor»».

На календарі 18 листопада 1981 р. У головному офісі Бюро вистав мистецтва у Кракові виставлена інсталяція під назвою «Романтична коляска». Весь витвір виглядає досить дивно.

Два передніх колеса недбало й нерівно витесані з грубого дерева, ззаду – сучкувате дишло. Між колесами вертикально прикріплена, така ж незграбна, як і решта, нестругана дошка. До дошки причеплені п'ять в'язанок сухих трісок і згорток газет.

Автор інсталяції Єжи Бересь, одягнений у грубий плащ, береться за дишло й вулицею Щепанською вивозить своє творіння на краківський Ринок. Звісно, як це буває в подібних випадках, його супроводжує чимала процесія, яка складається з колеґ-митців, любителів мистецтва та випадкових роззяв.

Між помпою та Сукенницями автор зупиняється й білою фарбою з балончика малює напис «Вогнище надії». Літери виписані у формі кола. Всередині відокремленого таким чином простору Бересь викладає стос із деревини й за допомогою паперу підпалює перше з п'яти вогнищ. Митець хвилю дивиться у вогонь, після чого вирушає в подальший шлях до чергових вогняних зупинок.

Частина людей залишається біля «Надії», інші вирушають за автором. Під ратушею постає «Вогнище свободи», біля Братської вулиці – «Вогнище гідності», за пам'ятником Міцкевичу загориться «Вогнище любові» і на решті навпроти початку вулиці Святого Йоана – «Вогнище правди». Після завершення цього дійства Єжи Бересь зі своїм тарантасом, на який тепер причеплені п'ять дзвоників, повертається до павільйону Бюро вистав мистецтва.

Після повернення інсталяція знову опиняється на своєму місці. Ідеєю запланованого і проведеного митцем перформансу було вшанування незалежницького суспільного руху «Солідарність», до якого у 80-х рр. минулого століття приєднались понад 10 млн поляків.

За задумом творця, перформанс мав стати живим пам'ятником цьому героїчному бунту суспільства. Єжи Бересь – один із найвидатніших польських митців другої половини XX ст. Він був обдарованим скульптором, учнем самого Ксаверія Дуніковського та першим передвісником перформансу – акціоністського мистецтва.

Як людина небанальна і незвичайна, він сприймав власне тіло як один з елементів мистецтва – такого, яке абсолютно не поміщалося в ретельно вибудованих на той час рамках. Він вважав, що нагота автора є чимось природним і первісним. Як вогонь, тіло може бути базою,

на якій постане картина, намальована так само, як на полотні.

Він називав себе аукціоністом, тому що вважав, що показ твору – це своєрідна акція, яка дозволяє реалізувати мистецький, часто важкий для словесного описання метафізичний досвід, який пропонує мистецтво. Спочатку переважна більшість критиків вважала роботи Берesia «химерним явищем».

Сам автор тоді говорив: «Я думаю, що в горнілі сильної позачасової рефлексії утворилася щілина для появи абсолютно оригінального індивідуального творення. (...) Те, що я роблю, – це діалог із навколишньою дійсністю. Інколи діалог, часом суперечка, а бувало, що й гостра перепалка з режимом ПНР».

Із плином років його мистецькі маніфестації стали відомими і в результаті позачасовими. Він витворив власний неповторний «стиль Берesia», переповнений символами, метафорами та надзвичайно далекосяжними мистецькими асоціаціями, які доходять до межі між дійсністю та ілюзорністю.

Бересь охоче творив інсталяції на базі натуральної деревини. Він поєднував елементи конопляними мотузками, використовував полотняні мішки та шкіряні ремені. Характер творів, часто суворий і безпретензійний, не позбавляє їх певної магії та таємничості. Водночас він уміщає твори митця в реальний світ навіть своїми назвами: «Пług», «Вітряк», «Віз».

Критик Єжи Ханусек писав: «Акції і маніфестації Берesia розбухують уяву. Однак його метою є не просте спонукання уяви, а надання цьому рухові певного напрямку».

Єжи Бересь, проживши 82 роки, помер 25 грудня 2012 р. у Кракові. Він залишив по собі роботи, які відкривають величезний простір для роздумів. Геніальність згаданих індивідуальних рефлексій полягає в тому, що вони всі цінні, влучні та неповторні. Так само, як неповторні люди, – кожен із власним сприйняттям світу.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

На фото: 1. Живий пам'ятник «Арена» у Wrocławiu, плернерна скульптура авторства Єжи Берesia. Public domain. 2. Інсталяція Єжи Берesia. Стоп-кадр із фільму на YouTube «Spotkanie z Jerzym Beresiem w pracowni artysty». 3. Скульптура Єжи Берesia. Стоп-кадр із фільму на YouTube «Sztuka w przybliżeniu/Jerzy Bereś «Konceptor»».



# Paradoks

Pojęcie wymienione w tytule znane jest ludzkości od czasów starożytnych, a gdyby dobrze się zastanowić nad problemem to zapewne i od epoki kamienia łupanego z taką jedynie różnicą, że żadnego zapisu w tej materii nie mamy. Paradoks to bowiem twierdzenie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem lub doświadczeniem.

Fizyka, jako nauka niezwykła a wielce fascynująca, pełna jest po brzegi paradoksów. Dzieli owe zdarzenia na takie, które są zgodne z doświadczeniem, a sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem oraz takie, które godzą się ze zdrowym rozsądkiem, a pozostają w sprzeczności z doświadczeniem. Taka historia.

Aby choć o włos przybliżyć jeszcze ten temat posłużę się dwoma przykładami. Paradoks strzały polega na tym, że strzała poruszając się, w każdej chwili znajduje się w odpowiednim punkcie przestrzeni w spoczynku. Jeżeli strzała w każdej chwili spoczywa, to zdaniem Zenona z Elei ruch jest niemożliwy. A drugi dotyczy dualizmu falowo-korpuskularnego. Poglądu, według którego w określonych zjawiskach fale mogą zachowywać się jak cząstki, a cząstki jak fale. Takie dwa w jednym.

Na bazie takich przykładów wpadła mi więc do głowy pewna myśl, zgodnie z którą życie młodych i bardzo młodych ludzi, wręcz dzieci, goszczących bez przerwy na pierwszych stronach gazet, wygląda dość paradoksalnie. Jakże inaczej traktować kilkunastoletnią, najwyżej czternastoletnią, dziewczynkę, która ze sceny wyśpiewuje jak to on zdradził ją kolejny raz, a ona tonie we łzach.

Bardzo ładnym, ale jednak nadal dziecięcym głosem wykrzykuje w przestrzeń słowa, które normalnie powinny wyfrunąć z ust dorosłej i doświadczonej emocjonalnie kobiety. Taka młoda – stara.

Jeszcze lepiej dostrzeżemy, o co mi chodzi, jak popatrzymy na konkursy piękności, w których biorą udział kilkuletnie dzieci.

Na twarzy tony tapety, wymalowane oczy i karminowe usta. Włosy zrobione w koczki, loczki utrwalone tonami lakieru. Kreaacje nijak nie przystające do wieku dziewczynek, ciężkie, falbaniaste, bardziej odpowiednie dla dziewiętnasto-wiecznych matron.

Znow taki sam paradoks: młode, a jednocześnie stare. W przypadku fizyki sprzeczne twier-



dzenia wywołują tylko mniej lub bardziej wartościową dyskusję. Natomiast paradoks młodych i starych jednocześnie może wywoływać tylko współczucie.

**Epoka kamienia łupanego** – oznacza bardzo odległy czas, dawno minione wydarzenia.

**Zdrowy rozsądek**, czyli logiczne myślenie i chłodny osąd danej sprawy.

**Zbliżyć się do czegoś lub kogoś o włos**, a więc przysunąć się do czegoś lub kogoś na bardzo niewielką odległość, blisko.

**Tona tapety na twarzy** – oznacza bardzo mocny makijaż położony na twarzy wieloma warstwami fluidu, pudru, różu i cieni. Widać go z daleka i nie robi najlepszego wrażenia.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

# Парадокс

Поняття, винесене в назву, відоме людству з античних часів, а якщо добре призадуматися над питанням, то, мабуть, із кам'яного віку, з тією лише різницею, що про це не збереглося жодних записів. Отож, парадокс – це твердження, яке суперечить здоровому глузду або досвіду.



Фізика як незвичайна й напрочуд захоплива наука сповнена по вінця парадоксами. Вона розділяє явища на такі, які згодні з досвідом, але суперечать здоровому глузду, та такі, які відповідають здоровому глузду, але перебувають в опозиції до досвіду. Ось така історія.

Щоб хоч на волосину наблизитися до цієї теми, наведу два приклади. Парадокс стріли полягає в тому, що стріла під час руху в кожен момент перебуває у відповідній точці простору у стані спокою. Якщо стріла в кожен окремий момент перебуває у спокої, то, на думку Zenona Елейського, рух неможливий. Другий приклад стосується корпускулярно-хвильового дуалізму – погляду, згідно з яким у певних явищах хвилі можуть поводитися як частинки, а частинки – як хвилі. Своєрідне два в одному.

На фоні таких прикладів мені до голови прийшла одна думка, відповідно до якої жит-

тя молодих і дуже молодих людей, майже дітей, які не сходять із перших сторінок медіа, виглядає досить парадоксально. Бо як інакше можна трактувати кільканадцятирічну (максимум чотирнадцятилітню) дівчинку, яка зі сцени співає, як-то він її вчергове зрадив, а вона потопає у сльозах.

Дуже гарним, проте все ще дитячим голоском вона вигукує у простір слова, які повинні були би виходити з уст дорослої та емоційно зрілої жінки. Така собі юна-стара.

Ще кращою ілюстрацією для того, щоб зрозуміти, про що мені йдеться, є конкурси краси, в яких беруть участь діти.

На обличчі тонни шпалер, підмальовані очі й напомажені вуста. Волосся, збите в коки, кучерики, зафіксовані тоннами лаку. Сукні, що аж ніяк не пасують віковим дівчаток, важкі, зі шлейфами, які більше личать матронам XIX століття.

Знову той же парадокс – молоді й водночас старі. У випадку фізики протилежні постулати тільки викликають менш чи більш цінну дискусію. Натомість парадокс одночасно молодих і старих може викликати тільки співчуття.

Кам'яний вік (**epoka kamienia łupanego**) – далекий час, давно минулі події.

Здоровий глузд (**zdrowy rozsądek**), тобто логічне мислення і тверезі судження про конкретну справу.

Наблизитися до чогось або когось на волосину (**zbliżyć się do czegoś lub kogoś o włos**), тобто підійти до чогось або когось на дуже велику відстань, трішечки ближче.

Тонна шпалер на обличчі (**tona tapety na twarzy**) – інтенсивний макіяж, нанесені на обличчя шари тонального крему, пудри, рум'ян і тіней. Він впадає в очі та справляє не найкраще враження.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

## Rusza cykl webinarów dla polonijnych nauczycieli przedszkolnych

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza polonijnych nauczycieli przedszkolnych oraz osoby pracujące z dziećmi polonijnymi w wieku przedszkolnym na cykl webinarów szkoleniowych pt. «Kolorowe kredki», wspomagających pracę z małymi dziećmi wielojęzycznymi i wielokulturowymi.



Szkolenia w formie zdalnej ze specjalistami w zakresie: psychologii, językoznawstwa, pracy z dziećmi wielojęzycznymi i wielokulturowymi w wieku przedszkolnym, komunikacji, wychowania przedszkolnego i zajęć manualnych dla dzieci w wieku przedszkolnym, teorii Marii Montessori, Metody Krakowskiej oraz arteterapii będą się odbywać na żywo o godz. 20.00 czasu polskiego.

Aby uczestniczyć w szkoleniach należy wypełnić formularz zgłoszeniowy: <https://form.jotform.com/241283541466053>.

Formularz jest formą zapisu i uczestniczenia w nieobowiązkowych webinarach szkoleniowych dla polonijnych nauczycieli przedszkolnych i osób pracujących z polonijnymi grupami przedszkolnymi. Przesłane dane będą wykorzystane do celów statystycznych wewnętrznych Fundacji Wolność i Demokracja, a na podane adresy mailowe będą wysyłane linki do webinarów. Otrzymany link będzie uprawniał do uczestniczenia w spotkaniu na żywo ze specjalistą oraz do odtworzenia nagranych webinarów w przypadku chęci obejrzenia go w późniejszym terminie.

Wypełnienie formularza nie wprowadza na zgłaszającym się obowiązku uczestniczenia we wszystkich webinarach – może uczestniczyć lub/i obejrzeć tylko te, których tematyka jest dla niego interesująca.

Pierwsze szkolenie odbędzie się 27 maja (poniedziałek).

Na temat dwu- i wielojęzyczności oraz pracy z dziećmi dwu- i wielokulturowymi mówić będzie dr językoznawstwa Elżbieta Ławczys, znana Polonii logopeda, terapeuta szkoły krakowskiej, nauczycielka języka polskiego jako obcego, mówca inspiracyjny. Dr Ławczys propaguje metodę symultaniczno-sekwencyjną nauki czytania. Zajmuje się tematem dwujęzyczności i wielojęzyczności. Jest ekspertką w dziedzinie technik nauczania języka drugiego – m.in. programowania systemu języka, wczesnej nauki czytania i tworzenia dzienniczka wydarzeń. Prowadzi terapię dla dzieci z zaburzeniami komunikacji językowej.

Elżbieta Ławczys jest autorką i współautorką kilkudziesięciu pomocy/książek edukacyjnych do nauki czytania w języku polskim (<http://www.wir-wydawnictwo.com/>), pakietów edukacyjnych, podręczników oraz autorskiego programu nauczania SEN – Szybkiego, Efektywnego, Nowatorskiego Nauczania Języka Polskiego Dzieci Polonijnych, współautorką zestawów podręczników i poradników metodycznych dla dzieci dwujęzycznych (<https://edukacjasen.pl/ksiegarnia/podreczniki-edukacja-irlandia-polska/>).

# Mosty jedności

W ramach Festiwalu Nauki na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki zorganizowano IV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe «Ukraina i Polska: przeszłość, teraźniejszość, perspektywy».

Podczas konferencji dyskutowano o współpracy Ukrainy i Polski w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej. Odbędzie się ona 15 maja w formie mieszanej: off-line w Instytucie Polskim działającym na WUN im. Łesi Ukrainki, oraz on-line. W wydarzeniu wzięli udział naukowcy z Ukrainy, Polski i Wielkiej Brytanii.

Uczestników powitała Natalia Kocan, przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Instytutu Polskiego, kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Studiów Regionalnych WUN, oraz Switłana Suchariewa, koordynator Instytutu Polskiego, kierownik Katedry Polonistyki i Przekładu WUN.

«Po rozpoczęciu pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę znacznie wzrosła więź literacka i artystyczna, ale przede wszystkim jednak literackie mosty jedności, które pozwoliły Ukraincom i Polakom na wzajemne poznanie swojej literatury» – powiedziała Olga Szeluch z Narodowej Akademii Wojsk Lądowych im. hetmana Petra Sahajdacznego we Lwowie, rozpoczynając swoje wystąpienie. Jej referat wywołał dyskusję o ukraińskich utworach literackich o tematyce wojennej i zainteresowaniu nimi nie tylko Polaków, ale także mieszkańców innych krajów europejskich.

Oprócz polsko-ukraińskich więzi literackich w czasie wojny, poruszone zostały tematy współpracy wojskowej i komunikacji dyplomatycznej, procesów migracyjnych oraz sytuacji kobiet na rynku pracy w Ukrainie, Polsce i Wielkiej Brytanii, która została przedstawiona w oparciu o wyniki badań przeprowadzonych w tych trzech krajach.

W wydarzeniu wzięli udział również studenci Wydziału Stosunków Międzynarodowych WUN, którzy zaprezentowali wyniki swoich badań ma-



gisterskich dotyczących kwestii polsko-ukraińskich.

Sympozjum, które zostało zorganizowane przez Instytut Polski już po raz czwarty, od dawna jest ważną platformą wymiany doświadczeń i wzmacniania więzi naukowych między Ukrainą a Polską. Wyniki badań prezentowanych podczas tego forum są publikowane w czasopiśmie naukowym o tej samej nazwie, które jest wydawane przez Instytut Polski od 2012 r.

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Jacenko, Aleksandra Panasiuk

# Мости єднання

У рамках Фестивалю науки у Волинському національному університеті імені Лесі Українки відбувся IV Міжнародний науковий симпозіум «Україна та Польща: минуле, сьогодення, перспективи».

«Після початку повномасштабного вторгнення Росії в Україну відчутно зміцнилися літературно-мистецькі, але найперше літературні зв'язки, мости єднання, які дали змогу українцям і полякам пізнати літературу одне одного», – наголосила Ольга Шелух із Національної академії сухопутних військ імені гетьмана Петра Сагайдачного у Львові, розпочинаючи свій виступ. Доповідь стала приводом для обговорення українських творів на тему війни та зацікавлення ними не тільки поляків, але й мешканців інших європейських країн.

Теми доповідей, окрім польсько-українських літературних зв'язків під час війни, охоплювали питання військової співпраці та дипломатичної комунікації, міграційних процесів, гендерних аспектів на ринку праці України, Польщі та Великобританії – їх представили за результатами дослідження, проведеного у трьох країнах.

У заході взяли участь також студенти факультету міжнародних відносин ВНУ, які представили результати своїх магістерських досліджень, присвячених польсько-українській тематиці.

Симпозіум, який Інститут Польщі організував уже вчетверте, давно став важливою платформою для обміну досвідом та зміцнення наукових зв'язків між Україною та Польщею. Результати представлених на ньому досліджень публікують в однойменному збірнику, який Інститут Польщі видає з 2012 р.

Текст і фото: Aleksandra Jacenko, Aleksandra Panasiuk

Конференція була присвячена співпраці України та Польщі в умовах російсько-української війни. Вона пройшла 15 травня у змішаному форматі: офлайн в Інституті Польщі, який діє у ВНУ, та онлайн. Участь у ній узяли науковці з України, Польщі та Великої Британії.

Із вітальним словом до присутніх звернулася голова Координаційної ради Інституту Польщі, завідувачка кафедри міжнародних відносин і регіональних студій ВНУ Наталія Коцан та координаторка Інституту Польщі, завідувачка кафедри полоністики і перекладу ВНУ Світлана Сухарева.

## Łuck i Rzeszów poprawiają stan dzikiej przyrody w miastach

## Луцьк і Жешув покращують стан дикої природи в містах

15 maja Komitet Wykonawczy Łuckiej Rady Miejskiej zatwierdził projekt programu «Realizacja międzynarodowego projektu «Dzике życie w wielkim mieście: ochrona i promocja dzikiej przyrody i różnorodności biologicznej w Łucku i Rzeszowie» na lata 2024–2026 – informuje Wydział Informacyjny Łuckiej Rady Miejskiej.

Partnerami projektu «Dzике życie w wielkim mieście: ochrona i promocja dzikiej przyrody i różnorodności biologicznej w Łucku i Rzeszowie» są Komitet Wykonawczy Łuckiej Rady Miejskiej oraz Gmina Miasta Rzeszów. Całkowity budżet projektu wynosi 1 350 758 euro, z czego 1 108 611 EUR przypada na budżet Łucka. Miasto otrzyma grant w wysokości 997 750 euro. Pozostała część budżetu to wkład własny, który będzie przeznaczony na urządzenie inkluzywnej przestrzeni i miejsca do przeprowadzenia plenerowych wydarzeń edukacyjnych.

Projekt przewiduje utworzenie parku przyrodniczego na terenie zielonej strefy wzdłuż ulicy Nabrzeżnej na odcinku od ul. Kowelskiej do ul. Szewczenki. Do wspólnej dyskusji oraz tworzenia otwartej i inkluzywnej przestrzeni zostanie zaangażowana aktywna część hromady.

W parku przyrodniczym na brzegu rzeki Styr zostaną zainstalowane kanały deszczowe do filtrowania wody, strefy dla pieszych, ławki i kosze do selektywnej zbiórki śmieci.

Opracowana zostanie również koncepcja ochrony obiektów przyrodniczych, rezerwatów i obiektów Sieci Emerald w Łucku (*Sieć Emerald, The Emerald Network – paneuropejska ekologiczna sieć obszarów chronionych o szczególnym znaczeniu* – red.)

Projekt przewiduje transgraniczne kampanie edukacyjne dla przedszkolaków i uczniów, w tym opracowanie puzzli z rzadką florą i fauną oraz gry planszowe z mapami obiektów przyrodniczych Rzeszowa i Łucka, które zostaną przekazane przedszkolom i szkołom w obu miastach. Dla uczniów szkół średnich zorganizowany zostanie transgraniczny quiz z wiedzy o przyrodzie.

Cykl wydarzeń zaplanowanych w ramach projektu uwieńczy zielony piknik w Łucku, podczas którego odbędzie się finałowa konferencja prasowa, warsztaty dla dzieci oraz bezpłatna wieczorka edukacyjną po rzece Styr.

Iwanna Redczuk

15 травня виконавчий комітет Луцької міської ради погодив проект програми «Впровадження міжнародного проекту «Дике життя у великому місті: захист і промоція дикої природи й біорізноманіття в Луцьку та Жешуві» на 2024–2026 роки». Про це повідомляє управління інформаційної роботи Луцької міської ради.

Партнерами проекту «Дике життя у великому місті: захист і промоція дикої природи й біорізноманіття в Луцьку та Жешуві» є виконавчий комітет Луцької міської ради та гміна міста Жешув. Його загальний бюджет становить 1 350 758 євро, з чого 1 108 611 євро – це бюджет Луцька. Місто отримає grant розміром 997 750 євро. Решту складатиме власний внесок, який витратять на інклюзивність простору та створення відкритого лекторію для проведення освітніх заходів просто неба.

Проектом передбачене створення природного парку на території зеленої зони вздовж вулиці Набережної на відривку від Ковельської до Шевченка. До спільного обговорення і створення відкритого та інклюзивного простору залучать активну частину громади.

У природному парку на березі Стиру встановлять дощові канали для фільтрації води, облаштують пішохідні зони, лавки та урни для роздільного збору сміття.

Також розроблять Концепцію збереження природних об'єктів, заказників та об'єктів Смарагдової мережі у Луцьку (*Смарагдова мережа, The Emerald Network – мережа природоохоронних територій європейського значення*, – ред.).

Проектом передбачені освітні трансграничні кампанії для дошкільнят і школярів, зокрема розробка пазлів із рідкісною флорою і фауною та настільної гри з картами природних об'єктів Жешува та Луцька, які передадуть до дитсадочків і шкіл обох міст. Для учнів старших класів проведуть трансграничну вікторину на знання про природу.

Закриватиме низку подій, запланованих у рамках проекту, зелений пікнік у Луцьку, під час якого відбудуться підсумкова пресконференція, майстер-класи для дітей та безкоштовний освітній тур Стиром.

Iwanna Redczuk

# Дзiс Україна потребує таких концертів

## Зараз Україні потрібні такі концерти

В неділю, 12 ма́я, в римо-католицькій катедрі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку відбувся чаритативний концерт органу. Загнали го учні класу органів викладач Пітра Сухоцького.

Чаритативні концерти органу відбуваються в луцькій католицькій святині не по раз перший. «Важне jest для нас, же катедрі Святих Апостолів Петра і Павла займає так вибитне місце в просторі культурній. В нашом коścioле відбуло ся жуз понад 100 концертів чаритативних і плануємо же організувати в przyszłości, ponieważ організувати такі wydarzenia możemy zaspokoić wiele potrzeb społeczeństwa» – powiedział ksiądz kanonik Paweł Chomiak, proboszcz parafii katedralnej Sвятих Апостолів Петра і Павла в Луцьку oraz kierownik parafialnej organizacji charytatywnej «Caritas-Spes Łuck».

W programie «Музыка органу Европы» znalazły się dzieła Johanna Sebastiana Bacha, Williama Boyce'a, Theodore'a Dubois'a, Alexandra Guilmanta i Edvarda Griega. Wykonali je studenci klasy organów Wołyńskiej Szkoły Kultury i Sztuki im. Igora Strawińskiego Andrij Łanewycz, Anna Tymczuk, Anżelika Oczkurenko i Iryna Nazaruk oraz uczennica Piotra Suchockiego Olga Tańska.

«Wspólnie ze studentami klasy organów Piotra Suchockiego zawsze wspieramy inicjatywy charytatywne. W zeszłym roku graliśmy koncert we Lwowie i zbieraliśmy fundusze na potrzeby dzieci z zespołem Downa. Teraz Ukraina potrzebuje takich koncertów» – powiedziała Anżelika Oczkurenko, pochodząca z Ochtyrki. Wcześniej

studiowała w Charkowie, skąd z powodu wojny przeniosła się do Łucka.

«Zawsze powtarzam: музыка лечы» – podkreśliła jej nauczyciel, organista katedralny Piotr Suchocki. Wyjaśnił, dlaczego takie inicjatywy są dziś ważne: «Niedawno władze obwodowe poprosiły nas, abyśmy zagrali na koncercie dla żołnierzy przechodzących rehabilitację. W kościele było dużo osób o kulach i na wózkach inwalidzkich – wszyscy z uwagą słuchali muzyki. Zagrałem utwór «Jesteśmy» słynnego ukraińskiego kompozytora Jurija Szewczenki. Napisał go jeszcze przed wojną, w 2013 r., i jest to parafraza na temat ukraińskiego hymnu narodowego. Nie mogłem powstrzymać łez... Powinniśmy codziennie dziękować im za to, że możemy grać, śpiewać, modlić się; dziękować, że możemy rano wstać i napić się kawy».

Koncert odbył się przy wsparciu organizacji charytatywnej «Religijna misja Caritas-Spes Łuck parafii Sвятих Апостолів Петра і Павла diecezji луцької Kościoła katolickiego na Ukrainie». Podczas akcji udało się zebrać 9203 hrywny. Środki te zostaną przekazane na wsparcie dzieci niepełnosprawnych.

Chrystyna Skopyk, Anastazja Jaroszczuk  
Fot. Anatol Olich

У неділю, 12 травня, в римо-католицькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку відбувся благодійний органний концерт. Його представили учні класу органа викладач Пітра Сухоцького.

Благодійні органні концерти в луцькому коścioлі проводять не вперше. «Для нас важливо, що кафедральний собор Святих Апостолів Петра і Павла займає так вибитне місце в культурному просторі. У нашом храмі відбулося понад 100 благодійних концертів, і ми плануємо далі їх проводити, тому що багато потреб суспільства ми можемо закрити, організовуючи подібні концерти», – сказав отець-каноник Павло Хом'як, настоятель кафедральної парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку та очільник парафіяльної благодійної організації «Карітас-Спес Луцьк».

У програму «Органна музыка Європи» увійшли твори Йоганна-Себастьяна Баха, Вільяма Бойза, Теодора Дюбуа, Александра Гільмана та Едварда Гріга. Виконували їх студенти класу органа Волинського фахового коледжу культури і мистецтв імені Ігоря Стравінського Андрій Ланевич, Анна Тимчук, Анжеліка Очкurenko й Ірина Назарук та учениця Пітра Сухоцького Ольга Танська.

«Ми зі студентами класу органа Пітра Сухоцького завжди підтримуємо благодійні ініціативи. Торік їздили до Львова з концертом і збирали кошти на потреби дітей із синдромом Дауна. Зараз Україні потрібні такі концерти», – зазначила Анжеліка Очкurenko родом

з Охтирки. Раніше вона навчалася у Харкові, звідти через війну переїхала до Луцька.

«Я завжди кажу: музыка лікує», – наголосив її викладач, органіст коścioлу Пітро Сухоцький. Він розповів, чому нині важливі подібні ініціативи: «Нещодавно в обласній адміністрації нас попросили зіграти на концерті для воїнів на реабілітації. У коścioлі було багато людей на милицях і кріслах колісних – усі уважно слухали музику. Я грав твір відомого українського композитора Юрія Шевченка «Ми є». Він написав його ще до війни, у 2013 р., і це парафраз на тему українського гімну. Я не стримав сліз через воїнів... Ми повинні щодня їм дякувати за те, що можемо грати, співати, молитися; дякувати за те, що прокинулися зранку і випили кави».

Концерт відбувся за сприяння благодійної організації «Релігійна місія Карітас-Спес Луцьк парафії Святих Апостолів Петра і Павла Луцької дієцезії Римо-католицької церкви». На заході вдалося зібрати 9203 грн. Ці кошти перекажуть на підтримку дітей з інвалідністю та вадами розвитку.

Христина Скопик, Анастасія Ярощук  
Фото: Анатол Оліх



Проект фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023».

Проект «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadan w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Wydawець: ГО «Волинський монітор»  
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК  
Головний редактор: Анатол ОЛІХ  
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пьотр КОВАЛІК  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК  
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,  
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
monitorwoylinski.com  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylinski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoynski  
twitter.com/MonitorWoynski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,  
рішення № 803 від 31.08.2023 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 1484  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний  
Формат А3

**Monitor**  
Wołyński

monitorwoylinski.com